Nr 32. **Dnia 9 lutego.** **Piątek.** **Dnia 28 stycznia (9 lutego) 1883 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. **Przewodnik adresowy**: z wiersz rocznie rs. 30. Ogłos do „Przewodnika“ przyjmuje łącznie Biuro Ogłoszeń Rajchm i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: ś. Apolonji Panny M.
Sobota: ś. Scholastyki P.
Niedziela: ś. Lucjana Biskupa.
Poniedziałek: śś. Gaudentego i Eulalji.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 30.
Zachód „ „ 5 „ 0.
Długość dnia godzin 9 minut 30.
Przybyło „ „ 1 „ 52.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Juljana M. i Eufrozyny P.
Środa: ś. Walentego Kapł. M.
Czwartek: śś. Faustyny, Jowity i Jordana.
Piątek: ś. Julianny P. M.

— Św. Scholastyka panna, ku czci której obchodzoną będzie jutro doroczna pamiątka z zupełnym odpustem w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem Mieście, pochodziła z zamożnej rodziny w Umbryi. Za przykładem brata swego św. Benedykta założyła zakon panien benedyktynek, po 36 latach życia przeniosła się do wieczności r. 543.

Wotywa odpustowa rozpocznie się o godzinie 9-ej — summa o pół do 11-ej — a nieszpory o godzinie 4-ej po południu,

— W dniu jutrzejszym o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odbędzie się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, wotywa arcybractwa czci serca Najsłodszego Najświętszej Marji Panny.

— Nabożeństwa *pasyjne* przypadają na jutro w kościołach św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem Mieście i w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej.

Przegląd polityczny.

Wczoraj już po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy z Wiednia telegram obszerniejszy o przebiegu rozpraw wczorajszych w austryjackiej radzie państwa nad niefortunną sprawą pp. Kamińskiego i Wolskiego. Postawienie jej na deskach sceny parlamentarnej było koniecznem, ponieważ nienawistna polakom prasa centralistyczna wzbiła taki tuman piasku i tak nim sypie dokoła w oczy, że wyśledzenie istotnego stanu rzeczy, troskliwe odróżnienie posądzeń i obelżywych insynuacyj od rzeczywistego rozmiaru winy stało się rzeczą konieczności politycznej dla koła polskiego, rzeczą sumienia dla pp. Kamińskiego i Wolskiego.

Mamy mocne przekonanie, że sprawa ich pod takim ostrożnym, ścisłym a sumiennym skalpelem krytycznym okaże się w pochlebniejszem świetle; a przynajmniej nie będzie powodu malować jej smołą i sadzą, jak to czynią niektóre zajadłe na polaków organa wiedeńskie w rodzaju *Wiener Allgemeine* albo *Deutsche Ztng.* Z przyjemnością — jeżeli w tym smutnym wypadku o przyjemnościach w ogóle mówić godzi się—zanotować winniśmy, że większa i bardziej wpływowa część prasy zachowała się z taktem i umiarkowaniem. Nie dziwi to nas ze strony starej *Pressy*, która, jak na poważną koryfejkę prasy wiedeńskiej przystało, umiała ustrzedz się wszelkiego rozdrażnienia i zdradza w traktowaniu parlamentarnej *cause célèbre* pewną nawet sympatję, pewne współczucie dla koła polskiego i społeczności, którą ono wyobraża. Ale nawet zacietrzewiona tak zawsze na polaków *Neue freie Presse* tym razem stanęła na stanowisku przedmiotowem i dotąd ustrzegła się inwektyw, domagając się wszelako wraz z całą prasą wiedeńską, czeską i galicyjską parlamentarnego śledztwa.

Wczoraj też dr Grocholski wniósł imieniem koła polskiego interpelację do rządu, czyli surowe śledztwo w sprawie dra Kamińskiego i jego współwinnych zostanie wytoczonem, a lewica (zapewne według ułożonego wspólnie z klubami autonomicznemi planu) wniosła wybranie osobnego wydziału śledczego z łona izby. Interpelacja dra Grocholskiego obejmuje sprawę w jej najszerszych rozmiarach, gdyż organa rządowe, a mianowicie ministerjum handlu, które rozpisaniem licytacji na kolej tranwersalną i udzieleniem koncesji było głównie zajęte, jest pośrednio w cały wypadek wmięszanem. Na posiedzeniu koła polskiego dr Grocholski skonstatował, że wszystkie przemówienia posłów podczas debaty skierowane były ku temu, aby podejrzenia, miotane w niesumiennych dziennikach przeciw członkom klubu polskiego, kategorycznie odeprzeć.

Z aktów sprawy, przesłanych nam przez dra Wolskiego, ukazuje się też wyraźnie, że jest ona wolną od przekupstw i szacherek w gorszym gatunku, że wina dra Kamińskiego polega głównie w tem, iż nie rozważył dojrzale i trzeźwo, jak krępującym jest mandat poselski dla adwokata, jak niebezpieczną i niewłaściwą rzeczą jest mięszać się deputowanemu w tajne tranzakcje z właścicielami przedsiębiorstw finansowych. Ta też prawdopodobnie wina obciąża głównie i dra Wolskiego. Zresztą uprawniony głos w tej sprawie zabierze tylko komisja śledcza rady państwa.

Gorących walk widownią będzie dzisiaj senat francuski. Komisja odrzuciła nieomal jednomyślnie uchwałę izby deputowanych; wniosek przeto Fabre'a, z którym zesolidaryzowało się *torso* gabinetu Fallières'a, można uważać za pogrzebany. Jestto prawdziwy *coup de grâce*, zadany przez senat temu gabinetowi, który nie ma sił żywotnych w sobie i musiałby jeszcze parę tygodni może cierpieć na agonję, gdyby wypadek głosowania w senacie nie przecinał odrazu wątłej przędzy jego żywota i nie ułatwiał mu honorowej rejterady. Dla kraju prawdziwe to dobrodziejstwo, że sytuacja wyjaśni się rychlej i stworzoną zostanie możność złożenia rządu, mającego więcej powagi i siły. Być może, iż dzisiejsze rozprawy senatu urodzą prezesa przyszłego gabinetu; w rozprawach tych zabiorą głos niewątpliwie Leon Say, Waddington, Barthélemy St. Hilaire, a więc ludzie pewnego imienia, pewnej powagi w kraju. Każdy z nich byłby właściwszym na godność pierwszego ministra od Juljusza Ferry, który u radykalniejszych tylko żywiołów izby mógłby liczyć na warunkowe poparcie. Należy on niewątpliwie do tej koterji, która ma na ustach frazesa, bo nie ma w umysłach pojęć; koterja ta owładnęła dzisiaj izbą deputowanych, usunąwszy na drugi plan polityków poważnych, ścisłych i roztropnych. Byłaby to wygrana dla Francji, gdyby obecne przesilenie polityczne rozbroiło koterję parlamentarnych frazeologów, których żaden mąż stanu za granicą nie może brać na serjo, ilekroć zasiędą przy zielonym stole ministerjalnym.

Dodać należy, iż w razie odrzucenia prawa o pretendentach w senacie, kwestja usuwa się z porządku dziennego na trzy miesiące, ponieważ konstytucja przepisuje, iż prawo uchwalone przez izbę a odrzucone przez senat dopiero po trzech miesiącach, może powtórnie być wniesionem. Senat spodziewa się słusznie, iż w okresie tym rozjątrzone umysły uspokoją się i cała niefortunna chryja parlamentarna przeciw tak zwanym pretendentom pójdzie w zapomnienie.

Wczoraj zgromadziła się nareszcie konferencja londyńska. Zdaje się przeto, że rokowania wstępne pomiędzy gabinetami doprowadziły do pewnego

Szujski przy Długoszu.

Niespracowany Józef Łepkowski powziął i wykonał piękną myśl utworzenia w Krakowie, obok podziemnego panteonu królów i wojowników na Wawelu, takiegoż panteonu niekrwawych bojowników myśli na Skałce. Wawel i Skałka, to jakoby dwa wzgórza historyczne polskiego Rzymu. Wspomnienie Krakusa i grobowiec Kazimierza W. na jednym, wspomnienie biskupa Stanisława i grobowiec Długosza na drugiej,—to jakby dwa punkta wytyczne dziejów politycznych i umysłowych kraju.

Tak powstała w podziemiach kościoła św. Michała u paulinów na Skałce „krypta zasłużonych“, w której przed trzema niespełna laty szczątki Jana Długosza w czterechsetną rocznicę zgonu przeniesiono uroczyście do nowego sarkofagu, a w której obok największego dziejopisa swoich czasów, spoczęli już dwaj nasi współcześnicy: Wincenty Pol i Lucjan Siemieński. Trzecim z kolei, według pierwotnego programu, miał być tam pochowany dziś o godzinie 3-ej po południu pierwszy sekretarz jeneralny Akademji umiejętności, poeta i dziejopis Józef Szujski.

Rozumna i obywatelska uchwała wydziału krajowego lwowskiego, stanowiąca, że pogrzeb znakomitego pisarza i męża stanu winien się odbyć kosztem publicznym, zapewne odwlecze o dzień jeden lub drugi smutną uroczystość pogrzebu. Cośkolwiekbądź, nie może to zmienić pierwotnego, arcyszczęśliwie natchnionego postanowienia, że miejsce wiecznego spoczynku Szujskiego winno się znajdować nie gdzieindziej, tylko przy sarkofagu Długosza. Gdyby szczupłą miarę stosunków prywatnych godziło się przenosić na daleko rozleglejsze stosunki publiczne, możnaby powiedzieć, że krypta Długosza u paulinów na Skałce jest „grobem rodzinnym“ Szujskiego. Tam mu miejsce.

Trzech ich było w kolei nie urodzin, ale wystąpienia publicznego, którzy jedną myśl społeczną podawali sobie w kolei wieków, jak owi legendowi murarze, którzy z Nowogródka rzucali o trzydzieści mil kielnię towarzyszom pracującym nad budową zamku w Trokach. Pierwszy nazywał się podług zwyczaju swojego wieku Joannes Longinus, drugi Adam Naruszewicz, trzeci Józef Szujski. Starszy od Szujskiego latami Teodor Morawski, że o innych już nie wspomnimy, przyszedł o lat kilkanaście od niego później.

Ową kielnią duchową, którą trzej budowniczy kolejno sobie podawali, było: że historja nie w przenośnem, ale w najściślejszem znaczeniu słowa winna być „mistrzynią życia“, oraz że warunkiem życia jest „porządek i karność“. Pierwszy był świadkiem poczynającego się kiełkowania „nierządu“, którym Polska jakoby stać miała; drugi patrzał, ba! nawet był uczestnikiem jego skutków; trzeci zwiastował erę przeobrażenia moralnego w zapatrywaniu się na ów historyczny „nierząd“. Doprawdy, dla ciągłości myśli godziłoby się, ażeby w „krypcie zasłużonych“, między Długoszem a Szujskim, spoczywały prochy Naruszewicza. Cokolwiek o tym ostatnim powiadali lokaje, dla których niema wielkich ludzi, był to pierwszy po Długoszu historyk, piastujący zamiast bękartów prywaty, prawowite dziecię myśli społecznej.

Za przykładem niemców, którzy, wynalazłszy „małpę“, następnie wynaleźli „objektywność“, stało się u nas modą sławienie objektowności historycznej: jak gdyby była możność dla człowieka, w którym pracują siły przeszłości, wyrwać z siebie wątrobę, śledzionę i serce, i grać w szachy historji jak ów sławny automat londyński „Mefisto“, co do którego zresztą w końcu się przekonano, że był kierowany przez „człowieka“, z wątrobą, śledzioną i sercem. Ani Długosz, ani Naruszewicz, ani Szujski automatami londyńskiemi historji polskiej być nie chcieli i nie mogli.

Długosz, który dzięki szczodrobliwej ofiarności Przezdzieckich jest dziś dla każdego ukształconego człowieka dostępny, nie potrzebował w tym względzie formułować swego zdania. Każda karta ogromnego dzieła tego kanonika krakowskiego i nauczyciela Jagiellończyków przekonywa, że nie było najdrobniejszego nerwu w tym człowieku nieczującego po polsku i niewołającego do współczesnych, „ażeby się kajano grzechów przeszłości“. Podobnież widzimy w Naruszewiczu, który nie zawahał się nawet kapłańskiego i biskupiego swojego stanowiska ugiąć w sądzie o Stanisławie Szczepanowskim pod wymagania potrzeby publicznej kraju. Szujski, nie oglądając się na żadne teorje niemieckie, wręcz powiada na jednej z pierwszych kart swoich „Dziejów Polski“:

„Dwie strony ma każde dziejopisarstwo: jedną umiejętną, dążącą za pomocą badań, poszukiwań, odkryć nowych materjałów i dokumentów, do wyśledzenia wszechstronnie prawdy faktów, odparcia fałszywych przypuszczeń i wystawienia przeszłości w kształtach rzeczywistych i pewnych; drugą, czerpaną z narodowego poczucia, z narodowej duszy.

porozumienia się. Mimo tego nie przypuszczamy, aby konferencja odbyła się bez epizodów gorętszych, zwłaszcza, jeżeli Rosja wniesie na stół jej sprawę kilijską. Ostatnie wiadomości głoszą, iż baron Mohrenheim będzie usiłował przynajmniej ujście Dunaju pod Oczakowem, stanowiące północne odgałęzienie kilijskiego ramienia i leżące na terytorjum rosyjskiem, wyjąć z pod juryzdykcji komisji europejskiej i otrzymać pozwolenie na samodzielną regulację tegoż. Anglja będzie sprzeciwiała się temu projektowi, już choćby dlatego, że wszelkie roboty regulacyjne około ramienia kilijskiego wyjść muszą na szkodę ujścia pod Suliną. To ostatnie bowiem kwitnie tak długo, dopóki ramię kilijskie jest zaniedbane i niespławne.

P. Colvin otrzymał dekret khedywa, mianujący go doradzcą finansowym przy rządzie egipskim. Dekret nie określa bliżej funkcyj nowego „doradzcy". Bardzo to naturalne—bo funkcje jego określone zostaną w Londynie, w gmachu przy Downing Street...

Br Z

Dobry projekt.

Były czasy, kiedy kraj nasz nazywał się śpiżarnią Europy i na tę nazwę w zupełności zasługiwał, mieliśmy bowiem jak mówiono: „łąkę i mąkę, ryby i grzyby", czyli mieliśmy rolę obficie rodzącą i wody mające podostatkiem ryb i lasy zwierzyny pełne...

Dziś wprawdzie dotąd może bogatsi jeszcze jesteśmy w lasy niż nasi sąsiedzi niemcy, ale zubożeliśmy niesłychanie co do ilości zwierzyny, tak dalece, iż sprowadzony z zagranicy lub Cesarstwa zając na targu warszawskim nie należy do osobliwości.

Czem się to dzieje?

Warunki klimatyczne nie uległy zmianie i dziś tak samo jak dawniej klimat nasz sprzyja hodowli zwierzyny. Brak lasów także nie usprawiedliwia zanikania zajęcy i kuropatw, skoro bezleśne Niemcy mogą ich mieć dostatek. Na postawione więc pytanie jedna tylko pozostaje odpowiedź: brak racjonalnego gospodarstwa.

Że hodowla i ochrona zwierzyny stanowić mogą dość nawet poważny dział w gospodarstwie wiejskiem, o tem przekonać nas może zestawienie dwóch cyfr. Na sześciu polowaniach w ciągu jednego roku zabito na Szląsku na przestrzeni kilkudziesięciu włók 1,808 zajęcy, u nas na takiejże przestrzeni polowanie, na którem pada 40 lub 50 sztuk, należy do świetnych. Gospodarz niemiecki ma więc, licząc wartość zająca około czterech złotych, z tego źródła do tysiąca rubli dochodu, dla gospodarza wiejskiego u nas polowanie i zwierzyna są tylko przyjemnością nie figurującą wcale w rubryce zysków...

Są wprawdzie i w naszym kraju majątki, gdzie zwierzostan przy większej staranności właścicieli lepiej się przedstawia, bywają to wszakże majątki wyjątkowe, a i tam pomyślniejsze położenie nie jest dowodem racjonalnego traktowania reczy, lecz wprost większego amatorstwa łowów.

Znikanie zwierzyny w kraju naszym, zwłaszcza ostatniemi czasy, tłumaczy się do pewnego stopnia zbyt luźnemi przepisami, dozwalającemi polować od dnia 1-go sierpnia do połowy lutego. Dawniej obowiązujący regulamin dopuszczał bawienia się polowaniem dopiero od św. Barttomieja, t. j. od 24-go sierpnia, a każdy myśliwy rozumie dobrze, jak ważną różnicę stanowi te kilka tygodni. Niezmiernie też dużo ptactwa i zajęcy pada ofiarą robotników pracujących po polach, którzy nigdy nie wahają się wybierać z gniazd jajka, młodziutkie pisklęta albo chwytać małe zajączki.

Niemniej strasznymi wrogami zwierzyny są błąkające się samopas po polach i lasach psy i koty. Co do pierwszych istnieje wprawdzie przepis, zalecający przywiązywanie im do obróży drążków, które, nie tamując im swobody ruchów, nie dają wszakże gonić i chwytać zwierzyny, ale przepis ten jest nieomal martwą literą i nigdzie ściśle nie jest przestrzegany. Co do kotów, to te, o ile tylko pokażą się w polu, powinny być bezwarunkowo tępione, są to bowiem najwięksi niszczyciele ptactwa.

Dalej należałoby stanowczo wzbronić polowań zwanych „kociołkiem" i ograniczyć prawo trzymania psów gończych, które polując nieraz, gdy niema nad niemi należytego dozoru, na własny rachunek tępią nietylko zające, ale nawet i sarny.

Rozwinięte też u nas i słabo karane kłusownictwo, oraz zakorzeniony wśród włościan zwyczaj chwytania ptactwa i zajęcy na lep i na wnyki niemałe czynią spustoszenia w lasach.

Aby podnieść hodowlę zwierzyny należałoby przedewszystkiem położyć tamę wszystkiemu, co przyczynia się do nadmiernego jej tępienia, a do tego dojść tylko można połączonemi siłami i staraniami, słowem potrzeba, aby właściciele sąsiadujących ze sobą majątków zobowiązali się pomiędzy sobą zachowywać ściśle wszelkie przepisy, mające na celu ochronę zwierzyny i surowo karcili każde pod tym względem przekroczenie.

Kilka lat takiego systematycznego postępowania podniesie zbyt nisko cenioną gałęź gospodarstwa wiejskiego i otworzy nowe, a niewyczerpane źródło pewnego dochodu, niewymagającego żadnego innego nakładu prócz odrobiny dobrej woli i pieczołowitości.

Rolnik.

Głosy z publiczności.

Szanowny redaktorze!

Ostatnie sprawozdanie z posiedzenia komitetu kanalizacyjnego, pomieszczone w środowym numerze *Kurjera*, pozwala mieć nadzieję większej niż dotąd energji w nadzorze nad robotami kanalizacyjnemi.

Dotąd jednak nie wiemy, w jaki sposób utworzony jest komitet kanalizacyjny? czy i gdzie istnieje jego biuro?

Nie posiadając tej wiadomości, nie wiemy też, gdzie mianowicie i do kogo udawać się mają interesowani z żądaniami swemi, gdzie zasięgać objaśnienia i wnosić sprawy swoje w razie nieporozumień z samym zarządem kanalizacji?

Trudno jednak przypuścić, aby władza nadzorcza do decyzyj swych czerpała dane z jednej tylko strony, drugiej nie wysłuchawszy.

Dlatego też mamy zaszczyt udać się do szanownej redakcji z prośbą o udzielenie odpowiedzi na powyżej postawione pytania.

Z poważaniem

G. B. i *Z.*,

przedsiębiorcy robót.

Przyp. red.

Nie mogąc sami udzielić żądanych objaśnień, zapytanie to zwracamy pod właściwy adres.

*

Szanowny redaktorze!

W nr. 11-ym *Kurjera* z dnia 14-go z. m. znalazłem wiadomość, iż inspektor szpitali cywilnych zajął się sprawą ustanowienia ogólnego prosektora dla szpitali warszawskich.

Wiadomości tej nie możemy dać zupełnej wiary.

Prosektor jest potrzebny przy wydziałach lekarskich, szkołach medycznych, do wykładu praktycznego anatomji przyszłym lekarzom.

Lecz jaką korzyść może przynieść prosektor dla warszawskich cywilnych szpitali?

Szpital nie jest fakultetem medycznym, a lekarze i ich pomocnicy—nie są studentami.

Jakąż więc korzyść odniosą chorzy i szpital, jeżeli prosektor przeprowadzi mniejszą lub większą ilość sekcyj?

Wszak sama ustawa szpitalna wymaga, ażeby lekarze szpitalni dokonywali sekcyj na zmarłych skutkiem ważniejszych chorób.

O ile mi wiadomo, żaden ze szpitali cywilnych i wojskowych w Petersburgu nie ma prosektora, oprócz jednej kliniki w akademji medycznej.

Celem szpitala jest dać przytułek i pomoc największej liczbie chorych, przy największych warunkach hygienicznych.

Uwzględnienie dwóch tych zadań wymaga zna-

---

grupującą zdarzenia przeszłości narodowej około wielkich motorów myśli apatycznych, zakreślonych ręką Bożą, które poruszały przeszłością i dotąd jako jej spuścizna przemieszkiwają w tejże duszy narodowej. Ku wypełnieniu pierwszego zadania dosyć jest być uczonym, krytykiem i artystą w przedstawieniu; aby drugiemu zadosyć uczynić, trzeba być duszą i sercem polakiem, czującym tętno narodowego życia. Ztąd prace cudzoziemców i ludzi zarażonych cudzoziemszczyzną, nigdy nie odpowiadają celowi."

Na określenie, co było źródłem nieszczęść kraju, znalazły się u dziejopisów polskich dwie formuły. Jedna, za głębokim krytykiem i wysokim poetą w niekształtnej prozie Lelewelem, dowodziła, że źródłem nieszczęścia było podeptanie wolności gminowładnej, złożonej w kolebce Polski. Druga, chłodniejsza, równie stanowczo twierdziła, że źródło złego tkwiło w nadużyciu wolności, w przewadze interesów indywidualnych, prowincjonalnych i osobistych, nad interesami ogólnemi, w zupełnem zniweczeniu władzy centralnej przez decentralizację. Ta ostatnia teorja była już hasłem Długosza i Naruszewicza, była i hasłem Szujskiego, który zresztą sprawiedliwie i sympatycznie umiał ocenić poglądy Lelewela.

Dzieło Jana Długosza, bezprzykładnym w historji wypadkiem, dopiero w półtora wieku po śmierci autora, i to zaledwo w części, ukazało się po raz pierwszy w druku staraniem Herburta w Dobromilu. Całość ogromną wydrukowano dopiero w lat 230 po śmierci autora, i to za granicą, i to nakładem cudzoziemca. Taki był skutek podniesienia śmiałego głosu przez znakomitego statystę przeciwko zaczynającemu się rozprzężeniu.

Mało słuchany był także w trzysta lat potem Naruszewicz, który na widowni skutków rozprzężenia wołał: „Zaczęła władać losami tronów sama częstokroć zuchwałość prywatnych, mając zawsze ważne przyczyny przy złocie a kredycie u gminu, u którego brzęk mamony hasłem cnoty, a pozór wolności ołtarzem i świątynią. Przedsięwzięli nakoniec zaradzić tym wnętrznym i zewnętrznym szwankom dwaj wielcy książęta Przemysław z Łokietkiem, łącząc w jedno rozszarpane ojczyzny członki, a złączone ożywiając duchem jedności, prawa, sprawiedliwości i nauk. Dopomógł im do tego przekonany doświadczeniem naród, że bez posłuszeństwa prawom, bez związku członków z głową, najpotężniejsze mocarstwa giną. Poznanie błędów uczyniło wstęp szczęśliwy do szukania i znalezienia ratunku w samym sobie. Że ta ich przewaga wróciła istotę, życie, czerstwość i sławę krajowi, pokazały jawnie następne Kazimierza Wielkiego i Jagiellońskie czasy, pókiśmy znowu koleją rzeczy śmiertelnych a przeistoczeniem rządu w większe nie wpadli błędy a nieszczęśliwości."

Postęp wyobrażeń, jeżeli nie pracy, jest niewątpliwy. Nie słuchano Naruszewicza, gdy śladem Długosza wołał: „Niesprawiedliwością sądów, przemocą możniejszych nad uboższymi, złą administracją publicznych i prywatnych majątków, nieznajomością pożytecznych nauk, niedbalstwem o powszechne bezpieczeństwo największe królestwa giną. Dawniej poróżniani z sobą i zazdrośni książęta o szwanki nieodżałowane przywiedli ojczyznę. W następnych wiekach sami jej przemożni obywatele, z sobą i z królami za pasy chodząc, przymknęli ją do dzisiejszego stanu." Ale nadstawialiśmy już oboje uszu, kiedy to samo w lat kilkadziesiąt później powtarzał Szujski.

Miejsca na tysiączne dowody nie starczy; ale niech przynajmniej pobiegną w szersze zakresy te krótkie słowa Szujskiego o Długoszu, obok którego nietylko pod sklepieniami kościoła, lecz i w pamięci potomnych żyć będzie autor „Dziejów Polski".

„Kto bada wiek XV-ty, nie obejdzie się bez całego Długosza. Aby tu jeden tylko dać przykład, jakże stwierdza się to przyjęcie myśli Zbigniewa w potępieniu polaków za ich narodową niechęć ku nauce przez cudzoziemców niesionej! Wszakże to kardynał Zbigniew Oleśnicki pierwszy stawał twardo przeciwko szlachcie, domagającej się już 1438-go roku wykluczenia nieszlachty od beneficjów duchownych; wszakże to Zbigniew założył w Krakowie bursę jerozolimską dla uczniów bez różnicy narodowości! Szlachcic, narodowiec, zachowuje Długosz ten rys charakterystyczny przez całe dzieło swoje; do inteligencji miejskiej niechęci nie czuje; do zakonu krzyżackiego ma niechęć zwłaszcza polityczną, ale nie narodową... Długosz innej polityki nie zna prócz polityki cnoty, pobożności, wypełniania obowiązków, prócz sprawiedliwości i miłości ojczyzny. Sztuk politycznych nie uczy żadnych; rozumie jedno: dzielne i energiczne popieranie praw narodowych wobec obcych, obronę wolności i przywilejów wobec władzy, szanowanie powag i równowagę między powagami społeczeństwa. Prawdziwy dziejopisarz nie oszczędza nikogo, widzi złe kurji apostolskiej i wyższego duchowieństwa, widzi złe królów i możnych. Lepszego spodziewa się nie od sztuk żadnych, nie od gry przeciwników, która ze złego dobremu powstawać każe, ale chyba od pomocy Bożej, chyba od *poprawy ludzi*..."

Ostatnie dwa wyrazy przypomniały nam dzisiejsze potrzeby publiczne... Zapomnieliśmy się w wirze wspomnień rozmaitych, że piszemy charakterystykę Szujskiego własnemi jego słowami o Długoszu... Gdyby czas i miejsce po temu, nie byłoby trudno wykazać, jak Szujski był pokrewny nieśmiertelnemu kanonikowi krakowskiemu, nietylko w pracach historycznych, ale i w dziełach poetyckich z historji polskiej, a nawet w przekładach ze starożytności klasycznej. Jednego i drugiego „każdy tryumf ojczyzny wiódł do Boga, a każda klęska i nieszczęście do surowego obrachunku z sumieniem". Jednego i drugiego cechą było to: „że nie żałował siebie, aby powiedzieć prawdę tym, których kochał".

Trumna tedy Szujskiego stanie i stanąć winna obok sarkofagu Długosza. Przy nich zaś przyszłość bliższa czy dalsza postawi jeszcze pomnik Naruszewicza. Jak w Irydjonowym pierścieniu tajemnicze imię Romy, tak w ich dziełach tkwi przekazywana potomności myśl dziejowa.

W. K.

cznych funduszów, któremi szpitale warszawskie zbyt obficie nie rozporządzają, a posada prosektora powiększy ich wydatki!

Prosektor ma pobierać 3,000 rs., jego pomocnik 1,200, nadto opał, światło i lokal — a wszystko to ma ciążyć na stałych budżetach szpitalnych.

Czyby nie lepiej było obrócić ten fundusz choćby na powiększenie liczby łóżek w szpitalach?...

Naszem zdaniem, wiadomość o posadzie prosektora jest przedwczesna.

Z poważaniem
R—ı

*

Szanowny redaktorze!

W lesie, o kilkaset kroków na lewo od drogi ze wsi Hamerni do osady Józefowa w powiecie biłgorajskim, jest łom skały wapiennej trzeciorzędowej, dzisiaj już zaniechany.

Przy łomie zaraz leży dosyć spory, ociosany kamień, mający wysokości około 30 cali polskich, a podstawy około 40 w kwadrat, będący zlepem wapiennym, drobnoziarnistym i szarym, zawierającym pokruszone mszanki i odciski muszli *Cerithium* sp.

Wykute są na nim napisy następujące:

„Bóg pogroził ludowi, ale z wiarą praca
Łagodzi gniewy Jego—i klęskę odwraca“.

A dalej:

„Wykopano owadu korcy 656, jaj owadu garncy 555½ i użyto do tego robocizny pieszej dni 14,000. 1860 r.“

Kamień ten na pamiątkę wytępienia szarańczy wydobyty z powyż rzeczonego łomu, był ociosany z polecenia p. Edmunda Znatowicza, naówczas radcy rządu gubernjalnego lubelskiego, delegowanego do przedsięwzięcia środków przeciwko grożącej tej klęsce.

Z powodu ciężaru i zaszłych wkrótce wypadków w kraju zaniechano przewiezienia kamienia na wzgórze, położone między Krasnobrodem i Tomaszowem, gdzie wytępiona szarańcza grób dla siebie znalazła.

Zdaniem naszem, obecnie, po upływie prawie ćwierć wieku, należałoby ów pomnik klęski krajowej i podjętej przeciwko niej pracy ludzkiej wywieźć już z dotychczasowego ukrycia w lesie i położyć na właściwe miejsce.

Z poważaniem
J. Tn

*

Szanowny redaktorze!

Częstokroć dają się słyszeć skargi na brak lekarzy w małych miastach, a wygórowaną ich liczbę w wielkich.

W istocie, taka jest rzeczywistość...

Oto w naszej np. okolicy umarł niedawno powszechnie lubiany i szanowany dr Władysław Hlaček, jedyny lekarz, zamieszkały w miasteczku Kupielu, w powiecie starokonstantynowskim, gubernji wołyńskiej.

A chociaż miasteczko liczy 1,000 mieszkańców, leży o 12 wiorst od stacji drogi żelaznej odesko-wołoczyskiej, jest otoczone masą zamożnych wsi, dworów i dworków, to jednak dotąd korzystne miejsce lekarza świeci pustką.

Stan ten budzi obawy śród ludności miejscowej, przywykłej już do opieki medycznej, piszę też powyższe słowa w nadziei, iż one nie pozostaną bez pożądanego skutku.

Z poważaniem
A. T.

*

Szanowny redaktorze!

Ponieważ dotychczas nie spotkałem się w żadnem z pism z obszerniejszą wzmianką o wypadku z dnia 29-go z. m. na kolei warszawsko-wiedeńskiej, spowodowanym wykolejeniem się jednego wagonu, czuję się przynajmniej w obowiązku jako jeden z jadących w tymże wagonie, choć takim sposobem wyrazić swoją wdzięczność służbie kolejowej, szczególnie zaś konduktorowi A. Tylmanowi i nadkonduktorowi Bemowi, których to panów przytomność w chwili krytycznej uchroniła nas pasażerów od możliwego wielkiego nieszczęścia.

Z poważaniem
Dobryszyce, *Piotr Czarniecki.*

Gadatliwość Warszawy.

Amatorowie statystyki kusili się nieraz o obliczenie, ile w przecięciu człowiek mówi na dzień i jaki jest stosunek gadatliwości jednej płci do drugiej...

Obliczenia takie robione były zwykle na podstawie obserwacyj robionych na kilku lub kilkunastu osobach, z których wyprowadzano wnioski, odnoszące się do ogółu. Metoda taka jest wprost przeciwną zasadzie, na której opierają się obliczenia statystyczne, są one bowiem dopiero wtenczas uzasadnione, gdy opierają się na bardzo wielkiej liczbie danych, czyli na tak zwanem „prawie liczb wielkich“. Statystyka amatorska musiała jednak poprzestać na tej metodzie obliczania rozmów, gdyż nie było możności poddać innej, dokładniejszej i powszechniejszej kontroli, zjawisk tak powszechnych, ciągłych i żadnego śladu nie pozostawiających po sobie, jak rozmowy...

Z wynalezieniem telefonów stało się to możliwem. Już nie amatorska, ale poważna, naukowa statystyka zyskała możność ujęcia pod kontrolę i obliczenia pewnego procentu rozmów, prowadzonych przez pewien procent mieszkańców o różnych godzinach dnia i nocy, w rozmaitych dniach tygodnia i miesiącach. Z danych zgromadzonych w ten sposób, przy szerszem rozpowszechnieniu się telefonów, będzie można kiedyś wysnuwać wnioski o rozmowności całego miasta, a nawet czynić studja porównawcze nad stosunkową gadatliwością miast różnych.

Przypatrzmy się, a raczej przysłuchajmy przez telefon gadatliwości warszawskiej z drugiego półrocza roku 1882-go.

W ciągu tego półrocza liczba abonentów telefonu wzrastała z każdym miesiącem i to w stosunku coraz szybszym. W lipcu było ich 122, a w następnych miesiącach kolejno 134, 147, 168, 189, 220. Przybytek miesięczny wynosił zatem po pierwszym miesiącu 12, po następnych 13 i 21, a w ostatnim miesiącu 31.

Z wzrostem liczby abonentów wzrastała naturalnie dla każdego z nich sposobność rozmawiania. W lipcu każdy abonent mógł rozmawiać ze 121 osobami, w grudniu z 219, naturalnie zatem daleko częściej znajdował możność skomunikowania się z kimkolwiek przez telefon. Wskutek tego z każdym miesiącem wzrastała nietylko liczba rozmów, lecz ilość ich przypadająca średnio na każdego abonenta.

W lipcu zanotowano rozmów 7,061, w sierpniu 10,052, we wrześniu 11,195, w październiku 14,576, w listopadzie 20,115, a w grudniu 21,910, czyli ogółem 84,909. Liczba abonentów od lipca do grudnia wzrosła zatem zaledwie o 85 procent, a liczba rozmów powiększyła się w tym samym czasie przeszło trzykrotnie. Jeszcze widoczniejszym staje się ten stosunek, jeżeli porównamy lipiec z listopadem, okaże się bowiem, że już po przybyciu 55% abonentów liczba rozmów stała się prawie trzy razy większą.

Przeciętnie w ciągu miesiąca każdy abonent rozmawiał w lipcu 57 razy, w sierpniu 75, we wrześniu 76, w październiku 81, w listopadzie 106, w grudniu 98 razy; nadmienić tu należy, że obliczenia robione są w ten sposób, iż gdy który abonent żąda rozmowy z drugim, liczy się to za jedną rozmowę temu, który jej zażądał, a jego interlokutor nie jest liczony.

Zasługuje tu na uwagę zmniejszenie się liczby rozmów w grudniu, w prównaniu z listopadem. Wyjaśnia się ono większą ilością świąt w grudniu, z czego wynikałoby na pozór, że rozmowa jest pracą, od której wstrzymują się w dni świąteczne ludzie skrupulatniejsi w wykonywaniu przykazań kościelnych. Tak jednak nie jest... W święta liczba rozmów telefonowych jest mniejsza, ponieważ wiele aparatów znajduje się w lokalach, które w dni świąteczne są zupełnie, lub w pewnych godzinach zamknięte. Gadatliwość świąteczna idzie swoim porządkiem i może przewyższa powszednią, tylko się zgrabniej wymyka z pod kontroli zarządu przy ulicy Próżnej...

Ze względu na porę dnia, największa liczba rozmów przypadła na godzinę przedpołudniową od 11-ej do 12-ej. Godzina poprzednia i następna po tem *maximum* gadatliwości są prawie równie gadatliwe, tak, że ogółem od godziny 10-ej rano do 1ej po południu abonenci telefonowi odgadują przeszło trzecią część swojej dziennej roboty! Następnie gadatliwość zmniejsza się ciągle stopniowo, po godzinie 10-ej wieczorem maleje bardzo, a w godzinach przedporannych od 2-ej do 6-ej, staje się prawie żadną. Na 84,909 rozmów prowadzonych w ciągu półrocza, tylko 139 przypada na te cztery godziny przedporanne, gdy w godzinie przedpołudniowej było rozmów 9,895, od 10-ej do 11-ej 9,677, a od 12-ej do 1-ej 9,615.

Ciekawym jest bardzo rozkład ilości rozmów na rozmaite kategorje abonentów...

Z ogólnej liczby 84,900 rozmów, największa liczba 24,391 przypada na domy handlowe i ajentury, 13,908 na banki, 13,322 na fabryki, 12,083 na składy i przemysłowców, 7,577 na zarządy, 5,073 na mieszkania prywatne, 4,655 na hotele, restauracje i cukiernie, a 3,900 na redakcje, ajencje ogłoszeń i cenzurę.

We wszystkich tych kategorjach liczba rozmów rośnie, a ulega zmniejszeniu tylko w hotelach, restauracjach i cukierniach, między któremi nawet liczba abonentów zmniejszyła się, gdy we wszystkich kategorjach powiększała się stale.

W najgadatliwszej kategorji domów handlowych i ajentur palmę pierwszeństwa otrzymać powinien p. Wiesiołowski, który w ciągu półrocza miał 1,996 rozmów, a w samym miesiącu listopadzie (będącym najgadatliwszym miesiącem drugiego półrocza r. z.) prowadził 492 rozmów.

Z oddziału banków najwięcej mówi wszystkowiedna, wszystkiem się interesująca i na wszystko wrażliwa giełda, posiadająca dwa aparaty, jeden w sali posiedzeń, drugi w bufecie. Liczba rozmów samej sali posiedzeń dochodzi niekiedy do 33 dziennie, a raczej w ciągu tych kilku godzin, przez które sala jest otwartą. W listopadzie giełda rozmawiała 516 razy z sali, 230 z bufetu, a w ciągu półrocza 2,014 razy z sali i 748 z bufetu.

Pierwsze miejsce po giełdzie co do ilości rozmów zajmuje dom bankierski Ludwika Hirschfelda, który miał 987 rozmów w ciągu półrocza, w drugim kwartale jednak firma ta przegadaną została przez firmę A. Goldfedera, która w ciągu ostatnich 3½ miesięcy rozmawiała 693 razy, a w ciągu samego listopada miała rozmów 248.

Z fabryk najbardziej rozwinęły produkcję rozmów telefonicznych zakłady pp. Lilpopa, Raua i Löwensteina; przeniosły one na dwóch aparatach 1,948 rozmów, z czego na listopad przypadło *maximum* 425.

Z pomiędzy magazynów, składów i handli zbytem największej liczby rozmów telefonicznych poszczycić się może firma C. Ulricha, która 830 razy zabierała głos w ciągu półrocza. W końcu roku jednakże wydarła jej pierwszeństwo firma Dawidsohna. Ta bowiem zaprowadziwszy telefon pod koniec listopada, już w ciągu grudnia miała odbyt aż na 293 rozmów.

W szeregu zarządów najrozmowniejszą jest ekspedycja towarów drogi warszawsko-wiedeńskiej, przeprowadzająca 1,475 rozmów w ciągu półrocza, a w samym listopadzie 362.

Z osób prywatnych najczęściej, bo 815 razy w ciągu półrocza, mówił p. Rudnicki, ale *maximum* rozmów w ciągu jednego miesiąca, bo aż 350, miał jeszcze w lipcu dr Brzeziński.

Z hoteli, restauracyj i cukierni, najwięcej korzystał z telefonu Zamboni, lecz tylko z początku półrocza: na 1,438 rozmów prowadzonych z jego cukierni, *maximum* 485 przypada na sierpień.

Z redakcyj wreszcie... wyznajemy to z rumieńcem... najgadatliwszą jest nasza. Sekretarz jej, p. Cz., na własnym aparacie mówił w ciągu półrocza 634 razy, a 206 razy w ciągu grudnia. Jeżeli prawdą jest, że słówko wylatujące wróblem powraca na miejsce wołem, to p. Cz. ma wszelkie prawo uważać się za najzamożniejszego posiadacza wołów w dziennikarstwie warszawskiem. Oprócz tego redakcja *Kurjera* za pomocą osobnego aparatu rozmawiała 540 razy, co znaczy, że z ogólnej liczby 3,900 rozmów, przypadających na redakcje, ajencje ogłoszeń i t. p., na nasze pismo przypada 1,194. Wszystkie inne redakcje razem wzięte rozmawiały 2,113 razy, zaś ajencja ogłoszeń Rejchmana i Frendlera zamieniła 370 rozmów.

Koszt pojedyńczej rozmowy, w stosunku do pobieranej od abonentów opłaty rocznej, zmniejszał się naturalnie z każdym miesiącem, ponieważ przy jednostajnej opłacie, abonenci coraz więcej rozmawiali.

W lipcu średnio każda rozmowa kosztowała 22 kop., w sierpniu 16⅔ kop., we wrześniu 16½ kop., w październiku 15½ kop., a w najgadatliwszym listopadzie 11⅘ kop., a ileż korzyści przynieść mogła i od ilu strat zabezpieczyć!

Takie ceny płaciło 220 osób za możność rozmawiania między sobą; wszystkie inne rozmowy, prowadzone przez 330,000 mieszkańców Warszawy (cyfra przybliżona, po potrąceniu niemowląt i głuchoniemych) były... bezpłatne.

Ile było takich rozmów bezpłatnych w ciągu półrocza, niech na podstawie wskazówek, zawartych w powyższej statystyce, obliczą matematycy, którzy się nie lękają cyfr olbrzymich...

Wł. S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Podobno wychowańcy szkół realnych, podług doniesień dzienników petersburskich, mają być dopuszczeni do egzaminów na świadectwa dojrzałości w gimnazjach klasycznych, przyczem egzamina te mają dotyczeć tylko języków starożytnych; oczekujemy sprawdzenia tej pogłoski, zresztą z dobrze poinformowanego wyszłej źródła, która w skutkach praktycznych może być bardzo doniosła.

= Fabryki tytoniowe, stosując się do rozporządzeń władzy akcyznej, zaczęły już sprzedawać paczki cygar po 2 sztuki, oraz paczki papierosów po sztuk 5, z nowemi banderolami; cygara i papierosy dawniej wyrobione mogą być sprzedawane po dzień 13-ty lipca r. b. z dawnemi tańszemi banderolami, po tym zaś terminie winny być zaopatrzone w dodatkowe banderole.

= Wszystkie drogi żelazne rosyjskie przewiozły w ciągu czasu od 13-go stycznia do 13 go grudnia roku zeszłego 1,244 miljonów pudów rozmaitych towarów, za co pobrały sumę rs. 190 miljonów.

= W rozwinięciu ogłoszonej wczoraj w piśmie naszem instrukcji p. prezydenta miasta co do wywózki błota z ulic Warszawy, komisarzowi kasy miejskiej p. Wojciechowskiemu poruczono nająć na koszt przedsiębiorcy furmanki do wywózki błota z ulic: Krakowskie-Przedmieście, Szeroki Dunaj,

Brzozowa i Nowomiejska; równocześnie skazano przedsiębiorcę na karę w sumie rs. 50.

= Na przeprowadzenie w roku bieżącym robót brukarskich w 1 ym, 3-cim, 4 ym i 5 ym oddziałach inżenierskich m. Warszawy kasa miejska asygnuje sumę rs. 9,127.

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich uległ nowej zmianie. W szpitalu Dzieciątka Jezus znajduje się łóżek wolnych 44, św. Rocha 3, św. Ducha 3, praskim 7, żydowskim 6. W szpitalach św. Łazarza i przy domu przytułku i pracy niema miejsc wolnych wcale.

= P. oberpolicmajster warszawski w rozkazie do policji zaleca wyjaśnić, iżby stróże domów nie byli pod żadnym pozorem wysełani na miasto za interesami. Stróże poddani być mają nadto nieustannej kontroli policyjnej, i od czasu do czasu wzywani przez komisarzy cyrkułowych dla pouczania ich o ciążących na nich obowiązkach. Stróże, nie stosujący się do istniejących przepisów. oprócz odpowiedzialności sądowej, pozbawiani będą raz na zawsze prawa pełnienia tych obowiązków.

= Jeden z właścicieli domów przy ulicy Żelaznej obłożony został karą pieniężną w wysokości 30 rs. za niezameldowanie pięciu osób.

= W warszawskim instytucie głuchoniemych i ociemniałych znajduje obecnie pomieszczenie 224 wychowanców.

= Urząd starszych zgromadzenia krawców otrzymał polecenie delegowania na kolej nadwiślańską dwóch majstrów krawieckich, w charakterze biegłych do ocenienia zakwestjonowanej garderoby męskiej, mianowicie do oznaczenia pochodzenia tejże garderoby i jej wyrobu.

= Z otrzymanego sprawozdania z działań stowarzyszenia spożywczego „Merkury“ za ubiegłe półrocze podajemy następujące ważniejsze wiadomości. Stowarzyszenie liczyło z końcem r. z. 1,753 członków, odebrało udziały 24, pozostało na bieżące półrocze 1,729. Przychód po dzień 31 grudnia r. z. uczynił rs. 15,795 k. 60, rozchód rs. 7,9571 kop. 88, czysty zysk dał rs. 4018 kop. 21. W siedmiu sklepach stowarzyszenia sprzedano towarów za rs. 116,460 k. 18, czyli więcej o rs. 7878 kop. 44 niż w odpowiedniem półroczu roku 1881-go. Z ogólnej cyfry sprzedanych towarów przypada na stowarzyszonych, za markami rs. 63,182 kop. 13. Największą sprzedaż okazują następujące towary: cukru za rs. 51,000, masła za rs. 17,200, mąki i kawy za rs. 9600, pieczywa za rs. 7200, kawy za rs. 3600. Osiągnięty czysty zysk rs. 4018 kop. 21 zarząd projektuje rozdzielić w następujący sposób: 5% od dochodu netto dla ajenta handlowego rs. 174 kop. 40—27½% tantjemy dla zarządu, komisji rewizyjnej i kantoru rs. 1057 kop. 4—2% dywidendy od 78,000 marek rs. 1560, na kapitał zarezerwowany rs. 1000, do dyspozycji zarządu rs. 226 kop. 77, razem rs. 4018 kop. 21.

= Obecna kadencja sądzenia spraw w Włocławku przez pierwszy wydział karny warszawskiego sądu okręgowego trwać będzie przez dni siedm, począwszy od 15-go b. m. Ilość spraw, zakwalifikowanych do roztrząsania, wynosi 30, przeważnie o przemytnictwo. Komplet sądu stanowią: wiceprezes p. Lermontow, sędziowie pp. Grunwald i Jurkiewicz, tow. prokuratora p. Arsenjew, sekretarz p. Filipecki. Do obrony wydelegowano kandydatów. sądowych pp. Ettingera, Sztejnera, Nartowskiego i Wierzchlejskiego.

= Na opróżnione po ś. p. Majewskim miejsce członka tutejszego sądu okręgowego ogólne zebranie sędziów tegoż sądu powołało większością głosów pp. Wydżgę i Bonetta, którzy też zostali już przedstawieni do zatwierdzenia.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy jenerał-lejtnant Feichtner, prezes rady zarządzającej dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

= Wypadek publicznego przejścia pewnej osoby z wyznania rzymsko-katolickiego na wyznanie ewangelickie zaszedł w świątyni ewangelicko augsburskiej, co dla dokładności zaznaczamy.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj debiutowała w „Duchu wojewody“ L. Grossmana, panna Klamrzyńska, uczennica p. Mikulskiego, artysty naszej opery.

Debiutantka posiada niewielki, ale bardzo sympatyczny głos sopranowy, dobrze wskutek sumiennej nauki postawiony, i wyrównany; emisja dobra, oddychanie prawidłowe, intonacja czysta czynią z tego głosu materjał dla naszej sceny pożądany.

O ile sądzić można było z wczorajszego debiutu, skrępowanego, jak zwykle, obawą, zasób wokalny panny Klamrzyńskiej, jakkolwiek niebogaty, mógłby wyjść ze stanu materjału i rozwinąć się bardzo dla teatru pożytecznie, bo już w tej chwili, dzięki gorliwym widocznie staraniom nauczyciela, debiutantka doszła do poprawnej koloratury i do pewnego wdzięku w traktowaniu partji, która bynajmniej do łatwych nie należy.

Podobno panna Klamrzyńska uczyła się kosztem dyrekcji; wydatek to niestracony, gdyby nawet dalej chciano łożyć na rozwinięcie sympatycznego talenciku, który później może sowicie wyłożone koszta wynagrodzić.

Zdaje się zresztą, że ta droga, choć przydłuższa, jest jedyną do utworzenia u nas przyzwoitej, stałej opery, której obecny skład nastręcza przynajmniej możność zajęcia się wykształceniem nowego pokolenia śpiewaków.

Posiadając taką wytrawną śpiewaczkę jak pani Dowiakowska, śpiewaka tak artystycznie wyrobionego jak p. Seideman, dyrekcja mogłaby powierzać za odpowiedniem wynagrodzeniem młode obiecujące zdolności artystom doświadczeńszym, którzy mając sposobność prowadzenia ze swemi uczniami studjów przy pomocach, jakie nastręcza uorganizowana opera, przygotowywaliby zwolna tej operze nowe siły, zobowiązane za cenę zyskanej nauki służyć jej choćby przez pewien czas.

Przy takiem urządzeniu nie wyszedłby na scenę naprzykład w stanie takiej surowizny p. Niedźwiedzki, który ma ładny głos, ale nic nie umie, a brak wszelkiej umiejętności zastępował wczoraj częstem przytupywaniem nogą.

Słowem byłby to może zawiązek szkoły śpiewu, która tak jest przy operze niezbędną, jak przy dramacie konieczną jest szkoła dramatyczna.

Dyrekcja pragnie szczerze zreorganizować teatr pod względem artystycznym; otóż najskuteczniejsze zreorganizowanie nastąpić może nie zewnętrznemi nabytkami, bo tych niema, a zresztą to środek czasowy, ale wewnętrznem odrodzeniem przez wychowanie nowych artystów.

Szkoła i zawsze szkoła, to *alfa* i *omega* reformy naszego teatru.

* Występ p. Brajninowej w „Fauście“, z powodu odłożenia „Ducha wojewody“, odbędzie się w sobotę zamiast w niedzielę.

Występ ten zapowiada się obiecująco, choćby z tego względu, że pani B. przestudjowała partję Małgorzaty z... Gounodem.

Następnie pani B. śpiewać będzie, ale już po polsku, Walentynę w „Hugonotach.“

* P. Podwyszyński, dyrektor teatru poznańskiego, zaprosił na szereg gościnnych występów Jana Królikowskiego.

Znakomity artysta oświadczył chętną gorliwość przyjścia w ten sposób w pomoc scenie polskiej w Poznaniu, i uda się tam w ciągu marca lub kwietnia r. b.

* W jutrzejszym koncercie p. Horbowskiego wykonanem będzie po raz pierwszy u nas trio Mozarta.

Program, podany już wczoraj na właściwem miejscu, urozmaici p. Lüdowa deklamacją.

= Ks. biskup Gintowt.

Pisma rosyjskie donoszą, iż ks. biskup Gintowt opuszcza djecezję płocką, udając się do Petersburga na koadjutora metropolity mohilewskiego.

Duchowieństwo miejscowe zachowa dla dotychczasowego kierownika swojego wspomnienie dozgonnej wdzięczności.

Dzięki jego wpływom stanął w mieście okazały gmach na seminarjum, gdzie młodzież, profesorowie, oraz książnica znalazły pomieszczenie.

Przez ciąg dziesięcioletnich rządów swoich zacny pasterz zmierzał do uporządkowania i utrwalenia miejscowych spraw kościelnych.

Z jego inicjatywy rząd oddał jeden z gmachów na wikarjat, parafja pozyskała światłego proboszcza, seminarjum zaś wybornego kierownika.

Zniesiono nieusprawiedliwioną autonomję cechów i niedołężną gospodarkę bractw, oddając ster nad wszystkiem proboszczowi.

Biskup sprowadzeniem pięknej swej bibljoteki, oraz kolekcji obrazów uczynił dom swój w Płocku ogniskiem intelektualnem.

Sam, jak wiadomo, pisał, drukując prace swoje w *Kronice rodzinnej*, lub oddzielnie, a zagrzewał w nich ogół do wiary i miłości bliźniego...

= Z dziedziny ekonomiczno gospodarczej.

Czasopismo *Gospodyni wiejska i miejska*, roztrząsając obecne położenie i potrzeby naszych gospodarstw wiejskich w szeregu ważnych artykułów— w sprawie zagrożonych wydziedziczeniem majętności ziemskich, skutkiem anormalnego położenia finansowego dotychczasowych właścicieli — za jedynie skuteczny środek poczytuje i zaleca zawiązywanie spółek administracyjno-gospodarczych przez zamożniejszych gospodarzy.

Działalność tego rodzaju spółek odnosiłaby się do nabywania na własność spółki sąsiednich majątków, a po uregulowaniu interesów i doprowadzeniu majątku do stanu normalnego, w miarę uznania wspólników byłby majątek odprzedawany lub przez wyznaczony zarząd administrowany na rzecz spółki.

Spółki takie podejmowałyby nadto jedynie administrację zagrożonych wydziedziczeniem majątków na pewien przeciąg czasu, w którym majątek byłby sprzedany lub powracałby do poprzedniego właściciela, prawem pierwszeństwa.

Więcej szczegółów pomijamy, ograniczając się teraz na wzmiance o projektowanych spółkach gospodarczych, które, zdaniem projektodawcy, skutecznie oddziałałyby na powstrzymanie spekulacji majątków ziemskich w obce przechodzących ręce.

= Zachęta!

Przemysł nasz zajmuje coraz więcej zagraniczną prasę.

Obecnie w *Frankfurter Journal* znajduje się obszerny artykuł o fabrykach pabjanickich.

Autor, kładąc nacisk na wartość rubla, zachęca przedsiębiorców niemieckich do robienia zakupów, które powinny przynieść im znaczne zyski...

= Wyjaśnienie.

W sprawie „rejestru firmowego“, o której już przed kilkoma dniami wspominaliśmy, otrzymujemy jeszcze następujące objaśnienie.

Jak wiadomo, rejestr firmowy zapobiedz ma dowolności w zmianie firmy z dnia na dzień, a ztąd ukrycia majątku bankrutującego itp.

Sprawa rejestru dawno przez świat handlowy upragnionego, została podniesioną za bytności w Warszawie p. ministra Greigha, któremu memorjał odpowiedni wręczony został przez ówczesnego prezesa komitetu giełdowego, p. Mieczysława Epsteina.

Wskutek porozumienia ministrów w tym względzie, ministerstwo sprawiedliwości mianowało specjalną komisję, której członków w ostatniej wzmiance wymieniliśmy.

Komisja ta jednak dotąd nie obradowała a nawet nie utworzyła się i do zebrania się przez swego prezesa wezwaną nie została.

Przewodniczący, zaprosiwszy tylko prawników specjalistów—z których p. Andrychewicz przygotował odpowiedni projekt — gromadzi odpowiednie materjały.

O ile wiemy jednak z dobrego źródła, zanim jeszcze memorjał p. Greighowi przedstawiony został, komitet giełdowy szczerze się tą sprawą zajmował, a mianowani członkowie komisji prawie wszyscy byli lub obecni członkowie tegoż komitetu giełdowego posiadają sporo danych, też już nie w surowym stanie.

Czy przypadkiem wskutek tego nieporozumienia się przewodniczącego komisji z jej członkami nie robi się jednej i tej samej rzeczy dwa razy i przez to opóźnia wprowadzenie w wykonanie tak ważnej i upragnionej instytucji.

Oto jest pytanie...

= Cofnięcie pogłoski.

Wiadomość, podaną wczoraj przez nas za *Kur. por.* o podaniu się do uwolnienia ks. J. T. Lubomirskiego z zajmowanych przezeń stanowisk w Towarzystwie dobroczynności i kredytowem, prostujemy dziś za temże pismem, jako nieuzasadnioną.

Ks. J. T. Lubomirski pozostaje i nadal na stanowisku prezesów w obu wspomnianych instytucjach.

= Dziwna obojętność.

Posiedzenie sobotnie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej w tutejszym sądzie okręgowym nie przyszło do skutku dla braku dostatecznej liczby osób, należących do tej instytucji.

Przedmiotem zebrania miały być wybory członków zarządu kasy.

Termin przyszłego posiedzenia naznaczono na dzień 10-ty b. m.

Czy i tym razem zawiedzie?

= Po zjeździe górników.

Grono członków tegorocznego zjazdu górniczego, liczące do 50-ciu osób, urządziło wczoraj o godzinie 5-tej wieczorem obiad pożegnalny na cześć prezesa tegoż zjazdu p. Josse.

Pierwsze toasty wnieśli gospodarze pp. Bocheński, hr. Plater, Ichon i Łapiński, odpowiadali pp. prezes Josse, członek departamentu i naczelnik oddziału górnictwa w Królestwie p. Koeppen.

Obiad w sali hotelu europejskiego skończył się o godzinie 8-ej wieczorem.

= Taksacja.

Dowiadujemy się, iż jeden z większych dzienników zmienia właściciela.

Walutę określono w stosunku do ilości abonentów, płacąc od głowy po 3 rs. na prowincji, po rs. 1 kop. 50 w mieście...

Suma, wyrównywająca temu *qnantum*, płaconą być ma przez trzy lata.

Tym razem Warszawę na rzecz prowincji zdeprecjonowano!

= Złośliwość.

Pewna panienka przyniosła onegdaj oryginalny „klocek“ do domu...

Zawieszono jej zmurszałą od wilgoci akcję pewnej upadłej cukrowni!

Ojciec tej panienki przed laty 15 tu był administratorem pomienionego zakładu.

= Wyrodna matka.

Kancelarja cyrkułu V/VI otrzymała wiadomość, iż w domu pod nrem 32 przy ulicy Dzielnej zmarła 3-miesięczna córeczka niezamężnej Ludwiki T. i że śmierć dziewczęcia nastąpiła wskutek znęcania się matki.

Przedsięwzięte natychmiast śledztwo wykazało na zwłokach dziecięcia ślady zbrodni...

Dla rozjaśnienia tej sprawy nakazane zostało ścisłe śledztwo.

= Z bruku.

W dniu wczorajszym o zmierzchu byliśmy świadkami, jak na przechodzącego przez plac Saski młodego chłopca rzucił się olbrzymi pies.

Dzięki tylko grubości materjału na palcie, chłopiec ów wyszedł bez większego szwanku, gdyż pies pochwycił go za rękaw zębami i silnie ku sobie szarpał.

Mimo to chłopiec uległ silnemu przestrachowi, gdyż pies rzucił się nań niespodzianie z tyłu.

Objaśniono nas, iż pies ten jest własnością rządcy jednego z hotelów.

Właścicielowi jego przypominamy, iż istniejące przepisy wymagają, aby psy duże trzymane były na uwięzi, lub też zaopatrywane w kaganiec.

= Kasy wkładowo-zaliczkowo.

Obecnie już wszystkie gminy w lubelskiem posiadają kasy zaliczkowo-wkładowe.

W roku ubiegłym powstały te instytucje w gminach: Bychawa, Piotrków, Końskawola i Miętkie.

Gubernja lubelska posiada zatem 143 kas wkładowo zaliczkowych.

= Zdrojowisko inowłodzkie.

Wskutek podanej niedawno wiadomości o źródle wód żelaznych w Inowłodzu, odbieramy od tamtejszego mieszkańca, pana M. K., następujące szczegóły w tymże przedmiocie.

Inowłodz leży nad brzegiem Pilicy, w okolicy górzystej i lesistej, o milę od stacji nowobudującej się kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, a więc w warunkach bardzo dogodnych, tak pod względem hygienicznym, jak i komunikacji.

Na gruntach osady fabrycznej Inowłodz, należącej do pana B., znajdują się źródła wód żelaznych, na które zwrócono uwagę jeszcze w 1816 roku, jak o tem przekonywa korespondencja w archiwum miasteczka dotąd przechowana.

Przeprowadzono wówczas analizę tych wód, do zbadania których rząd delegował komisję z dra Jaworskiego i urzędnika zdrowia Tomasza Lichaniego, których jednak opinji nie można się doszukać w aktach magistratu.

Obecny właściciel również zarządził analizę chemiczną, lecz ta dotąd nie została jeszcze przeprowadzoną.

Podług odbieranych przez nas z Inowłodza wiadomości, można przypuszczać, iż miejscowe zdrojowisko istotnie posiada wszelkie warunki na stację leczniczą.

Czyby nie znalazł się kto ze specjalistów, któryby ostateczną wydał opinję o wód tych wartości?

= Przy pracy.

We wsi Korytnicy, w powiecie jędrzejowskim, młynarczyk, poprawiając maszynerję w ruchu będącą, pochwycony został za odzież i wciągnięty między zębate koła.

Biedny chłopak poszarpany został w jednej chwili na kawałki.

= Wypadek z bronią palną!

W dniu 20-ym z. m., we wsi Kozniewo, w powiecie pułtuskim, jeden z oficjalistów dworskich, rozbierając nabity rewolwer tak nieostrożnie manewrował, iż broń wypaliła, trafiając w głowę znajdującego się nieopodal służącego, 20-letniego Jana Podgórskiego.

Ranny w parę godzin ducha wyzionął.

Nieostrożnego oficjalistę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Samobójstwo.

W Łodzi powiesił się niejaki Busch. . . . . .

Pozostawił on wdowę z ośmiorgiem drobnych dziatek!

Powody targnięcia się na własne życie są nieznane.

Ze świata.

× **P. Jadwiga Łuszczewska (Deotyma)** zawitała w dniu onegdajszym do Poznania i wczoraj już wypowiedziała pierwszy odczyt na cel dobroczynny. Przyjaciele poetki zgotowali jej odznaczające przyjęcie.

× **„Gambetta“** — taki jest tytuł czteroaktowego dramidła jakiegoś niemczyka, którym p. Miłaszewski uszczęśliwił w tych dniach publiczność lwowską.

× **Miłość i... marki pocztowe.** Przypominają sobie może czytelnicy podaną przed niedawnym czasem na tem miejscu wiadomość o pięknej balerinie wiedeńskiej, wyklejającej na gwałt swój salon markami pocztowemi, w celu zadośćuczynienia warunkowi położonemu przez jej ukochanego, hrabiego X. Otóż obecnie miło nam jest podzielić się pocieszającym szczegółem, iż dzięki ogłoszeniom w dziennikach i sympatji obudzonej w publiczności, marki napłynęły tysiącami i oto nic już nie staje na przeszkodzie połączeniu się na wieki wieków ekscentrycznego hrabiego z zakochaną balleriną... Podobno nietylko czwarta, pusta jeszcze przed kilkoma tygodniami ściana, ale nawet sufit cały został już markami pokryty — a figurują na nim w niemałej jakoby liczbie i ze stron naszych nadesłane marki! Są to te mianowicie, których zbieracze zgłaszali się do naszej redakcji, z zamiarem złożenia takowych na rzecz... zakochanej pary!

× **Rumuński magnat ks. Maurokordato,** przepuściwszy, jak zwykły śmiertelnik, cały majątek w Paryżu, zrobił w Belgji 900,000 franków długu i przyaresztowany we Francji wydany został belgijskim władzom.

× **Ile kosztuje wystawienie baletu?** Cieszący się niemałem powodzeniem w Paryżu balet „Excelsior“ wystawiony ma być niebawem w Berlinie. Kilku tamtejszych zwolenników choreografji ofiarowało się złożyć potrzebną ku temu sumę—jak wielką, dowiodą następujące cyfry... Miesięczna pensja 7-iu mimików, mężczyzn, wynosi 6,000 marek, trzech dam 2,000 m., pierwszej pary tancerzy 3.000 m., solo-baleriny 1,000 m., 50-iu tancerek 15,000 marek i t. d.—razem 40,000 marek. Co kosztować może sprowadzenie z Włoch dekoracyj, obliczyć się nie da, —oprócz opłaty zwykłej dokłada się jeszcze extra-honorarjum w kwocie 3,000 marek. Kostjumy kosztować będą najmniej 26,000 m. Tak zwany „*reproducteur*“, osobistość przez autora na miejsce wysłana, dla dyrygowania wystawieniem baletu, weźmie 2,500 franków honorarjum, oprócz dwumiesięcznego utrzymania w Berlinie. Do tego dodać trzeba koszta podróży artystów i transportu rekwizytów oraz dekoracyj!

× **„Journalistic London“.** Pod tym tytułem p. Józef Hatton wydał w Londynie bardzo ciekawe dziełko o dzisiejszych stosunkach dziennikarskich tej stolicy. Między innemi czytamy tam, iż wojna roku 1870-go stała się podstawą powodzenia *Daily News*. Dzięki wybornym korespondencjom Archibalda Forbes i regularnym co tydzień (?) listom p. Labouchère z oblężonego Paryża, ilość prenumeratorów tego dziennika z 50,000 podskoczyła wówczas do 150,000.

× **Książę Cambridge,** komendant wojsk Wielkiej Brytanji, wydał rozkaz, odnoszący się do izraelitów służących w szeregach wojsk angielskich. Zaleca w nim książę, z okazji zbliżającego się święta Pascby, jaknajszerszą względność dla przepisów i zwyczajów, których zachowanie nakazuje religja. Dotąd niewiadomem było wcale, iż w wojsku angielskiem znajdują się żołnierze mojżeszowego wyznania.

× **Poseł angielski w damskich sukniach.** Królowa Anna upoważniła posła Clarendona do zastąpienia jej podczas współczesnych uroczystości. Jest faktem, iż Clarendon, celem nadania właściwej cechy tej substytucji, włożył gorset i spódnicę... *Daily News*, przypominając ten wypadek, z naciskiem wyraża się, iż lord Sackville na srebrnem weselu następcy tronu niemieckiego zapewne będzie oględniejszym w ubraniu, a właśnie ma tam reprezentować królowę Wiktorję...

× **Racja.**

Anglikowi zrobił zarzut jakiś francuz, iż źle mówi po niemiecku.

— Bo widzi pan, w Londynie armja niemiecka nigdy nie była, więc nie miałem sposobności nauczenia się...

× **Zapytanie i odpowiedź.**

— O czem człowiek myśli, kiedy myśli o niczem?

— O wartości przysiąg kobiecych...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Wilcz.*—Projektu sz. pani nie udało się doprowadzić do skutku.

— *Mieszkańcom Brześcia litewskiego.* — Rs. 25 otrzymaliśmy. Wiadomej panu kwestji podnieść nie możemy. Różnimy się w zdaniu. Dla wiadomej osoby zrobiono wszystko. W tym kierunku przedewszystkiem strzedz się należy przesady.

— *Pani Starościnie.*— Damy jutro.

— *Panu J. Kos.*— Nie.

— *Panu W. Gór.*— Ponieważ się nie kwalifikuje.

— **W dniu dzisiejszym, jako w drugim** dniu **ciągnienia 1-ej klasy 140 loterji klasycznej,** główniejsze **wygrane wyszły jak następuje:** nr 8557 **wygrał rs.** 10000 u kolektora Tygiera w Warcie, nr 11359 rs. 4000 u kolektora Goldmana w Zakroczymiu, nr 3583 rs. 2000 u kolektora Sibenberga w Warszawie, nr 18836 rs. 1000 u kolektora Rothlewa w Warszawie.

— Tabelka loteryjna z dnia wczorajszego zamieszczoną jest na 9-ej stronnicy *Kurjera.*

— **Złożyli** w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

Zebrano u pani A. C. rs. 2 k. 25, R. N. rs. 3, Tadeusz Sieszczyński z Michałowic reszty z rachunku k. 24, Jerzy K. rs. 1, Zygmunt Pottau rs. 1.

Dla człowieka zasługi — w nędzy.

M. B. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

M. B. rs. 2, uczniowie szkoły ogrodniczej rs. 3 k. 20, Nowacki k. 50.

Dla uczniów.

P. W. k. 50.

Na kościół Wszystkich Świętych.

M. P. rs. 1 k. 25.

— Ks. Bolesław Rakowski złożył na kościół w Irkucku rs. 1, na kościół w Władykaukazie rs. 1, na kościół w Rossji rs. 1.

— *A. n.* Rs. 28 przeznaczam na żelazny kapitał ociemniałych, na ręce p. Papłońskiego dyrektora instytutu głuchoniemych i ociemniałych. *N. N.*

Nekrologja.

† Ś. p Tekla z Roszkowskich **Gautier,** wdowa po byłym głównym kasjerze b. komisji namiestnika królewskiego, po długiej chorobie, opatrzona Przenajświętszemi Sakramentami, dnia 7 lutego 1883 r wieczorem życie zakończyła, przeżywszy lat 76. Pogrążony w głębokim smutku syn, wnuczki i prawnuczek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele górnym św. Krzyża o godzinie **11 i pół** zrana, w sobotę, dnia 10 b. m., zaś o godzinie **3-ej** po południu na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski —120—

† Ś. p. Eugenja Alfonsa **Postawka,** z domu Dupon, żona b. oficera b. wojsk polskich, a następnie inżeniera cywilnego, po długiej a ciężkiej chorobie, w wieku lat 53, w dniu 7 lutego r. b., po przyjęciu Przenajświętszych Sakramentów zakończyła życie. Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego św Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski nastąpi w sobotę, dnia 10 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, na które w bólu i smutku pogrążone dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —540—

† Ś. p. Kazimiera z Baurów **Barczyńska,** opatrzona św. Sakramentami, w dniu 7 lutego r. b. zakończyła życie doczesne, przeżywszy lat 43. W ciężkim smutku pogrążony mąż z dziećmi i siostrą zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 b. m., w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski. —533

† Ś. p. Roman **Kugler,** pieczętarz, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 8 b. m., przeżywszy lat 29. Pogrążeni w głębokim smutku matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, dnia 10 b. m., odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —532—

† Ś. p. Marja ze Słonczyńskich **Brunner,** żona doktora medycyny, dnia 7 lutego r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż i siostry zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 7a przy ulicy Wspólnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski w dniu 10 b. m., o godzinie **3-ej** po południu. —522

† Dnia 11 (30) stycznia r. b. na Wołyniu w Kupielu rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami ś. p. Władysław **Hlasek,** doktor medycyny dorpackiego uniwersytetu, który znając naukę, dobremi radami, wzorowem dzieci wychowaniem przyświecał całej okolicy.

Pokój jego zacnej duszy! —524—

† Jutro, w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Salomei z Witanowskich **Rutkowskiej,** wdowy po gubernatorze, odprawioną zostanie wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostałe siostry i siostrzenica zapraszają. —531—

† W dniu 10 b. m., w sobotę, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Leona **Zaleskiego,** jako w pierwszą rocznicę jego śmierci, na które to pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —535—

† W sobotę, dnia 10 b. m., w kościele Opieki św. Józefa odprawione będzie o godzinie **9-ej** zrana, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Rozalji z Jełowickich **Okęckiej.** —523—

† W sobotę, dnia 10 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, w piątą rocznicę śmierci ś. p. Petroneli z Rusieckich **Różyckiej**, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, na które córka uprzejmie zaprasza rodzinę i znajomych. —521—

† Senior bractwa św. Rocha zawiadamia niniejszem, iż w dniu 12 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p Augusta hr. **Potockiego**, protektora, na które senjor uprzejmie zaprasza familję, przyjaciół zmarłego, oraz braci i siostry tegoż bractwa. —537

† Wszystkim, którzy łaskawie raczyli uczestniczyć w smutnym obrzadku pochowania zwłok ś. p. Emilji z Tybuchowski h **Pniewskiej**, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie. **Wiktor Pniewski, mąż.**
Wojciech i Anna ze Staszewskich małżonkowie
—525— **Tybuchowscy, rodzice.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 7-go lutego.—„Działalność dyplomacji austryjackiej na wschodzie, pisze *Nowoje wremia*, ożywiła się znacznie ostatniemi czasy. Gońcy tureccy jeżdżą od Wiednia do Konstantynopola i zapewne z ważnemi sprawami. Poseł austryjacki przy W. Porcie, baron Kalice mówi jej o żądaniach swojego rządu w takiej stanowczej formie, do jakiej uciekać się chyba mogli niegdyś tylko posłowie rosyjscy, a od czasu krymskiej kampanji sami chyba anglicy. Na czem polegają żądania Austrji, dotąd nie jest wiadomem; półurzędowe telegramy zapewniają, jakoby rokowania z Portą dotyczyły li tylko połączenia tureckich dróg żelaznych z austryjackiemi. W dzisiejszych czasach projekta dróg żelaznych maskują wszelkiego rodzaju tajemnice dyplomatyczne. Z Konstantynopola wszelako dochodzą inne wiadomości co do żądań z jakiemi dyplomacja austryjacka występuje do Porty. Z tego źródła donoszą, że Austrja toczy układy co do okupacji sandżaku nowobazarskiego i z wiosną bieżącego roku spodziewać się należy wkroczenia wojsk austryjackich do tej tureckiej prowincji. Trzeba przypuszczać, że austryjaków napadła chęć za jakąbądź cenę budować drogi żelazne w Turcji, których budowę rząd turecki odkładał z roku na rok, aby nie ułatwiać austryjakom marszu na Saloniko.“ Niepokoi się dalej dyplomacja austryjacka przybyciem pretendenta serbskiego, Karageorgiewicza, do Cetynji. „I któż, zapytuje *Nowoje wremja*, ostatecznie ma odpowiadać za tę wycieczkę księcia Piotra Karageorgiewicza? Rozumie się, że dyplomacja rosyjska, która jakoby pochwyciła księcia w swoje sidła, zaprzyjaźniła go z księciem czarnogórskim i w ogóle wysuwa go naprzód dlatego, aby ukarać księcia Milana za przyjaźń i sojusz z Austrją. Rzecz naturalna, że dyplomacja rosyjska będzie spokojnie ignorowała te wybryki. Dziwna to wszakże namiętność polityków wiedeńskich podnosić drobne fakta do znaczenia ważnych wypadków politycznych. Podniósłszy wrzawę z powodu wycieczki do Cetynji ośmielonego przez samych austryjaków pretendenta serbskiego, wycieczki, na którą w Rosji nikt nie zwrócił uwagi i o której nikt nie wspomniał ani jednem słowem, prasa wiedeńska sama urządziła demonstrację przeciw księciu Milanowi. Prawdopodobnie na przejażdżkę pretendenta po Czarnogórzu niktby nie był zwrócił uwagi, gdyby o niej nie zaczęli krzyczeć w Wiedniu.“

Petersburg 7-go lutego. — Według depeszy nadesłanej *Gołosowi* przez jego korespondenta z Wiednia, na ogólnem posiedzeniu ministrów austryjackich i węgierskich hr. Kalnoky oświadczyć miał, że w kwestji Dunaju pomiędzy Austrją i Rosją nastąpiło zupełne porozumienie.

Petersburg 7-go lutego. — Jak donoszą *Nowosti*, rząd turecki ustanowił świeżo w Rosji dwa nowe konsulaty w Sewastopolu i w Suchumie.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Kraków 8-go lutego. — Wszystkie pisma galicyjskie wyrażają w słowach gorących cześć dla pamięci zmarłego Józefa Szujskiego. *Nowa Reforma* pisze: „Wszyscy bez wyjątku współobywatele jakiekolwiek są ich stanowiska, przekonania i zasady polityczne, połączą się w jednem głębokiem uczuciu żalu i czci dla zmarłego. Wszyscy odczują wielkość nieodżałowanej straty i wszyscy w sercach swych powiedzą: Oto nas opuścił mąż niezłomnej cnoty, kraj swój nadewszystko miłujący.” *Czas* pisze: „Jak strata jest doniosłą, nie potrzebują dziś mówić przyjaciele: zmierzają wszyscy, co znają dzieje, twarde prace i straszne przejścia naszego pokolenia; powie o niej teraźniejszości i przyszłości próżnia, którą wytworzyła ta śmierć na tylu polach naszej działalności, oraz w szeregach tych co niepłonną kochali kraj miłością, a na czele których stał Szujski jako chorąży, którym przyświecał, jak gwiazda przewodnia cnotą, rozumem, odwagą, myślą czerstwą i czynem zacnym. Z zastępu jeden z pierwszych padł Szujski, w godzinie, w której był najpotrzebniejszy już dlatego, że tylko zdrowe moralnie natury oddziaływać umieją przeciw chorobliwym objawom, i tylko wzniosłe, jak jego, charaktery zdolne podnieść poziom społeczeństw; padł, walcząc i przestrzegając karności, nakazując przykładem pełnienie obowiązku. Ten przykład, który pozostawił, to najdroższa, najświętsza po nim dla jego przyjaciół i szeregowców spuścizna. Przechowają ją pobożnie i wytrwale, i tem zechcą postawić niespożyty pomnik wielkiemu obywatelowi, głębokiemu myślicielowi, uczonemu, historykowi, co w dziejach szukał kordjału na nasze niemoce, publicyście, poecie, niezmużonemu pracownikowi, co wszystkie dary wrodzone i nabyte zestrzelił w jednej wielkiej miłości prawdy i kraju.” *Dziennik pol.* pisze: „Wieść hiobowa o zgonie wielkiego historyka, poety dramaturga, znakomitego tłumacza i znawcy literatury klasycznej dotknie każdego, kto tylko znał choćby powierzchownie szeroką działalność zmarłego i jego wielkie zasługi na polu literackiem i naukowem.”

Wiedeń 8-go lutego.—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Liechtenstein, Rieger, Hohenwarth i Grocholski (naczelnicy czterech klubów prawicy) interpelują rząd, czy zdecydować się na to, aby okoliczności towarzyszące powierzeniu budowy galicyjskiej kolei transwersalnej były przedmiotem szczegółowego dochodzenia, i czy zechce zawiadomić izbę szczegółowo o rezultacie dochodzeń, powtóre, co skłoniło rząd powierzyć budowę tę przedsiębiorcy jeneralnemu, zamiast prowadzić ją na własną rękę, lub powierzyć przedsiębiercom cząstkowych udziałów? Kopp i towarzysze (z lewicy) wnoszą wybór komisji z 15 członków, wybranej z całej izby, w celu szczegółowego zbadania wyrażonych w skardze dra Kamińskiego przeciw Schwarzowi faktów, o ile one obchodzą interesa publiczne, w celu przedłożenia izbie sprawozdania z tej czynności i postawienia odpowiednich wniosków. Wniosek ten umieszczonym został na porządku dziennym najbliższego (sobotniego) posiedzenia.

Paryż 7-go lutego. — Przed komisją senatu dla prawa o pretendentach ministrowie Devès i Thibaudin bronili dzisiaj stanowiska rządu. Po oddaleniu się ministrów komisja poleciła wypracowanie sprawozdania senatorowi Allou w duchu przeciwnym prawu. Rząd pragnąłby odroczyć obrady senatu do soboty w nadziei, że w dniu tym Fallières będzie mógł stanąć przed izbą. Klub unji republikańskiej w senacie przygotowywa na wypadek odrzucenia prawa inny wniosek, z którym rząd się zgadza. Głoszą, jako rzecz pewną, że Grévy polecił Ferry‘emu złożenie gabinetu.

Londyn 7-go lutego.—Pewna, wysoko postawiona osobistość miała rozmowę z hr. Chambordem. Tenże oświadczył, że pomimo podróży książąt orleańskich do Frohsdorfu i wrzekomego poddania się hrabiego Paryża, mimo tego nie uważa książąt za prawowitych swych spadkobierców, ale syna Don Karlosa, Jayme.

Szujski.

Zgon znakomitego dziejopisarza i obywatela okrył kirem społeczeństwo całe...

Żałoba jest powszechną—pomimo krótkości czasu, jaki od zgonu Szujskiego upłynął — strata jego staje się coraz widoczniejszą, coraz dotkliwszą.

Tak—przestało bić na zawsze wielkie, szlachetne, czystym ogniem płonące serce, strzaskała się lutnia natchnionego piewcy, przestał mówić surowy sędzia, patrzeć przestał badacz niepospolity a żarliwy.

Któż go zastąpi, kto po nim obejmie spuściznę pracy, kto mu miłością bezgraniczną sprosta?

*

Poczta i telegraf przynoszą nam z każdą chwilą coraz nowe szczegóły o zgonie autora „Dziejów Polski“ i żałobnych ku obchodowi przygotowaniach.

Podzielimy się niemi z czytelnikami.

Wprzód jednak śpieszno nam zaznaczyć, iż w dniu dzisiejszym o godzinie 10½, odbyło się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za spokój odbiegłej od nas duszy.

Świątynia była przepełnioną—nastrój żałobnych uczestników uroczysty.

*

Szujski—powiada *Czas*—powróciwszy pod jesień z kilkotygodniowej *villegiatury*, czuł się nieco górskiem powietrzem pokrzepiony.

W listopadzie jednak ciężej zaniemógł—powróciły symptomata trawiącej gorączki i wyniszczenia.

Jeden tylko umysł miast słabnąć — potężniał, a sprawy publiczne nie przestawały go zaprzątać.

W rozmowach z przyjaciołmi rzucał potężne słowa, które miały moc kordjału, choć bywały niekiedy gorzkie i twarde...

Przed dziesięcioma dniami, gdy zapragnął ponowić często powtarzaną spowiedź, zaszła wielka zmiana w usposobieniu moralnem.

Mniej było goryczy—więcej tkliwości, a zwłaszcza za zbliżeniem się dzieci, które kochał namiętnie...

Przyjaciołom otwierał głąb serca — i tak mówił między innemi:

— Bóg mnie zmiażdżył—ja przez życie całe kochałem Boga i wierzyłem, a jeżeli ludzi sądziłem twardo, to jedynie przez miłość... bo nas zawsze bronić trzeba przed głupotą i złością własnych...

Lub znowu tak:

— Poddaję się woli Boga, znoszę wszystko, tylko widok dzieci serce mi rozdziera...

*

Od dni trzech koniec zbliżał się z zatrważającą szybkością.

Zaduszenia wciąż się powtarzały i biedny męczennik prosił o przywołanie księdza, chciał bowiem umierać powtarzając słowa kapłana.

Na trzy godziny przed oddaniem Bogu ducha Szujski uczuł ulgę, astma ustała i rzekł:

— Bogu dzięki—czuję się lepiej—jeszcze lat kilka będę mógł pracować dla dzieci i kraju!

To były ostatnie jego słowa.

Nastąpiła senność przerywana niedokończonemi słowy, a potem sen, sen wieczny...

U łoża okrom rodziny stał Stanisław Tarnowski, który przez chorobę całą otaczał go staraniami najczulszego brata.

I on mu zamknął powieki...

*

Na wieść o zgonie nadesłał natychmiast minister wyznań i oświaty, br. Conrad, na ręce rektora uniwersytetu kondolencyjny telegram.

Wydział krajowy, którego piękną uchwałę znają z wczorajszego telegramu czytelnicy, polecił też wyrazić rodzinie współczucie przez usta prof. Tarnowskiego.

Telegramy szły jedne za drugiemi, więc od ciał naukowych, kół literackich, tych i owych grup dziennikarskich.

Wyszłą też one deputacje wraz z oznakami pamięci i żalu...

*

Karta pogrzebowa ś. p. Józefa wystosowana przez Akademję umiejętności wylicza liczne jego godności i tytuły.

Był Szujski doktorem filozofji, sekretarzem jeneralnym i członkiem Akademji umiejętności, profesorem historji polskiej w uniwersytecie jagiellońskim, dziekanem wydziału filozoficznego, członkiem izby wyższej rady państwa, posłem na sejm krajowy itd., itd.

Na pogrzeb zaprasza Akademja w swojem imieniu.

*

Wczoraj dziekani wszystkich wydziałów *almae matris* ozdobili wieńcami trumnę zgasłego towarzysza.

Również członkowie komisji historycznej Akademji umiejętności u stóp Szujskiego złożyli gałęź wawrzynu.

Jest tu i wieniec Matejki.

*

Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie trzeciej.

Konduktowi żałobnemu przewodniczyć będzie ks. biskup Dunajewski.

Poczyniono wszelkie środki celem utrzymania porządku.

Na gmachu Akademji i w zabudowaniach uniwersyteckich powiewa czarna chorągiew.

*

Zwłoki Szujskiego leżą w trumnie otwartej, otoczone kwiatami.

U stóp katafalku piętrzy się trzydzieści wieńców.

Przybywają nowe.

Młodzież trzyma straże.

*

Jeden z młodych poetów galicyjskich uczcił zgon Szujskiego żałobnym wierszem, z którego wyjmujemy dwie strofy:

Odszedłeś, gdzie króluje sprawiedliwość naga,
Piastunie piór Gallusa, Długosza, Kromera;
Z twem odejściem na długo u nas zaumiera
Tradycja historyka i jego powaga.

. . . .

Przez męty tego życia szedłeś nieskalany,
Choć nieraz piersi twoje krwawiono bez winy;
Dziś nad grobem twym, Mistrzu! Anioł zapłakany
Składa łzy twojej ziemi — a dzieje wawrzyny...

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Otrzymany wczoraj po zamknięciu dziennika.

Wieden 8-go lutego.

Prawica interpeluje rząd, czy zamyśla zarządzić ścisłe dochodzenie w sprawie udzielenia koncesji kolei transwersalnej. Klub dopełnił już swego obowiązku w tej sprawie. Dr. Kopp w imieniu lewicy wnosi wybór komisji z 15-tu członków. Koło polskie odbyło narady przed i po posiedzeniu izby. Grocholski zakończył przemowę oświadczeniem, iż nie stawia pozytywnych wniosków, poprzestając na stwierdzeniu, że wszystkie głosy skierowane były ku temu, aby odeprzeć podejrzenia dzienników, zdolne podać w pogardę członków klubu.

Nadeszłe dziś.

Kraków 9-go lutego (godzina 2-ga w południe).

Przed domem Szujskiego tłum nieustający. Do trumny, przed którą odbywały się msze święte, cisną się wciąż zastępy przedstawicieli różnych warstw społecznych, nawet ludu. Młodzież uniwersytecka tworzy szpaler. Przy wyprowadzeniu zwłok przemówi prezes Akademji umiejętności Józef Majer, na cmentarzu profesor Tarnowski. Marszałek Zyblikiewicz, Majer, rektor Pelczar, prezydent miasta Wajgel, poseł Chrzanowski w imieniu koła posłów polskich w radzie państwa i Stanisław Tarnowski ujmą sznury całunu. Rozpoczął się wielki zjazd powozów od ulicy Karmelickiej. Posłowie wiedeńscy usprawiedliwili w ostatniej chwili swoją nieobecność koniecznością uczestnictwa w jutrzejszych rozprawach.

Lwów 8-go lutego.

Rada miejska na wczorajszem wieczornem posiedzeniu uczciła pamięć Józefa Szujskiego przez powstanie, poczem wskutek jednomyślnej uchwały postanowiono przesłać rodzinie zgasłego wyrazy współczucia i złożyć wieniec „od stoł. m. Lwowa“ na trumnie dziejopisarza.

Wiedeń 9-go lutego.

Wszystkie pisma pochwalają zachowanie się koła polskiego i prawicy. Podejrzywanie o udział w sprawie Kamińskiego innych deputowanych polskich uważają za nikczemne oszczerstwo. Wczorajsze obrady koła polskiego i list Schwarza rozstrzygnęły sprawę. Sytuacja ogólna uratowana.

Wiedeń 9-go lutego.

W kołach, bliżej obeznanych ze sprawą Kamińskiego powiadają, że byłoby nierozumnem złudzeniem przypuszczać, iż Kamiński mógł wywierać jakikolwiek wpływ na udzielenie koncesji, które odbywało się za pomocą opieczętowanych ofert. Schwarz nie poczynił mu żadnych obietnic, pomimo, że Kamiński od dwóch lat narzucał mu się ze swemi usługami.

Wiedeń 9-go lutego.

Komisja izby panów przyjęła na wczorajszem posiedzeniu projekt wybudowania kolei żelaznych: Sucha Skawina-Podgórze, Żywiec-Czacza, Skawina-Oświęcim.

Berlin 9-go lutego.

Według prywatnych wiadomości z Rzymu, zgoda pomiędzy rządem pruskim i Watykanem została zawartą. Rząd znosi trybunał państwowy dla spraw kościelnych wyznania katolickiego i przyzwala na powrót złożonych z urzędu biskupów, z wyjątkiem kardynała Ledóchowskiego. Kurja rzymska przyjmuje zasadę przedkładania rządowi nominacyj na ważniejsze probostwa celem zatwierdzenia (*Anzeigepflicht*), tudzież obowiązuje się do obsadzania archidjecezji poznańskiej (gnieźnieńskiej) tylko za porozumieniem z rządem. Co do obsadzania miejsc duchownych niższej kategorji, Kurja poczyniła wnioski, które nie zostały dotąd przez rząd przyjęte. Potwierdzenia tych wiadomości należy oczekiwać.

Berlin 9-go lutego.

Na uroczystość srebrnego wesela następcy tronu (odłożoną z powodu śmierci księcia Karola pruskiego *przyp. red.*) zapowiedzieli dotąd swoje przybycie: królestwo belgijscy i sascy, książę Walji, księstwo edymburscy, wielki książę saski z dziećmi i wielki książę meklemburski.

Berlin 9-go lutego.

Minister skarbu pruskiego Scholtz, który zastępował równocześnie chorych ministrów cesarstwa Boettichera i Burchardta, zachorował pod ciężarem pracy w trzech departamentach. Książę Bismark wyzdrowiał i może już pracować.

Paryż 9-go lutego.

Ferry napotyka na wielkie trudności w utworzeniu gabinetu. Grévy układa się z Brissonem. Allou złożył sprawozdanie senatowi; obrady naznaczone na sobotę. Tranzakcja niemożliwa. Sprawozdanie Allou powiada: Senat nie może schodzić na pochyłość radykalizmu i namiętności stronniczych. Wykona on swoje prawo i nie obawia się konfliktu z izbą.

Marsylja 9-go lutego.

W rozmowie z korespondentem pisma *Petit Marseillais* w Cannes oświadczył hr. Paryża, iż spodziewa się, że senat odrzuci prawo o pretendentach, ponieważ książęta domu orleańskiego nie spiskują, tylko pragną służyć Francji jak każdy zwyczajny obywatel i dopomódz jej do zajęcia dawniejszego stanowiska w rodzinie narodów, którego ją pozbawiło cesarstwo.

Londyn 9 go lutego.

Wczoraj zgromadziła się konferencja dunajowa na pierwsze posiedzenie; zaraz jednak odroczyła się do soboty z powodu nieobecności Musurusa baszy.

Londyn 9-go lutego.

Anglja nastawać będzie głównie na przedłużenie mandatu komisji europejskiej. Gdyby nie przyszło do porozumienia pomiędzy Austrją i Rumunją, komisja nadbrzeżna nie przyjdzie do skutku, a wyznaczony dla niej zakres działania obejmie dotychczasowa komisja europejska. Sprawa kilijska nie jest groźną, ponieważ kontrolę nad prowadzonemi przez organa rosyjskie robotami, tudzież nad poborem ceł wykonywałaby komisja europejska. Zresztą Rosji chodzi już tylko o ujście oczakowskie. Drugie posiedzenie konferencji odbędzie się w sobotę, jeżeli nadejdą do tego czasu instrukcje dla Musurusa baszy.

Londyn 9-go lutego.

Dzisiejsza *Morning Post* donosi, że Austrja i Rosja zawarły umowę w sprawie ramienia kilijskiego Dunaju. Utworzenie komisji mięszanej państw nadbrzeżnych prawdopodobnie nie przyjdzie do skutku, z powodu różnicy zapatrywań pomiędzy Austrją i Rumunją.

Londyn 9-go lutego.

Davitt, Quin i Healy zostali aresztowani z powodu niezłożenia wymaganej kaucji.

Petersburg 9-go lutego.

Według otrzymanej tu z Londynu depeszy, przyjęcie przez konferencję dunajską propozycji rosyjskiej co do odnogi kilijskiej Dunaju nie ulega żadnej kwestji.

Petersburg 9-go lutego.

Poseł rosyjski w Paryżu ks. Orłow wyjechał ztąd na swoje stanowisko.

Petersburg 9-go lutego.

W ciągu wielkiego postu mają się tu odbywać publiczne dysputy duchowieństwa prawosławnego z odszczepieńcami.

Giełda.

Dnia 9-go lutego 1883 roku.

Korzystny wpływ jaki wywarły wiadomości polityczne przed kilku dniami, już się skończył. Do podtrzymania tego dla rubli dobrego usposobienia, potrzebaby ciągle nowych a poważnych bodźców.

Już wczoraj tedy zaznaczyliśmy, iż taksacje poranne z giełdy berlińskiej oceniły wartość 100 rs. już tylko na 202 marek. To przewidywanie sprawdziło się i giełda wczorajsza w Berlinie drożej płacić nie chciała, a wieczorem nadeszłe telegraficzne kursa opiewające 202 dla tranzakcyj natychmiastowych i 201.75 do końcomiesięcznych.

Jeszcze niżej taksowano wartość rubla w Berlinie dziś rano.

Wszystko to pobudziło naszą giełdę do zwyżki walut zagranicznych, tak, że bez trudu wrócono już prawie do poziomu, na jaki przed kilku dniami narzekaliśmy.

Zwyżka w żądaniach za weksle na Berlin długoterminowe podniosła się o 20, krótkoterminowe o 25 kop. do 49.85 i 49.80. Za pierwsze płacono przy usposobieniu zwyżkowem z początku 49.77½, później zaś nawet 49.80—o 22½ kop. drożej niż wczoraj, za krótkoterminowe z początku płacono 49.65, później 49.70, w końcu 49.75 — o 25 kop. drożej.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko krótkoterminowemi obracano i płacono za nie do 49.87½ — całe 50 kop. drożej niż wczoraj przy obfitej podaży.

Na Londyn przy dosyć znacznym, a nawet jak na naszą giełdę wielkim popycie ze strony jednego ze znacznych fabrykantów *), żądania podniosły się za długoterminowe do 10.11 — o 6 kop. w porównaniu z wczorajszemi, płacono 10.09 i 10.09½ — o 4 do 4½ drożej niż wczorajsze żądania. Za krótkoterminowe płacono 10.07, 10.08, a w końcu jeszcze o ½ kop. drożej, przy żądaniu 10.10 — o 6½ kop. na 1 ft. ster. wyższem niż wczoraj.

Przy wekslach na Paryż zwyżka mniej widoczna, wynosi ona tylko 10 kop. w żądaniu — 40.40. Płacono jednak bardzo blizko tego żądania 40.35 przy końcu zebrania giełdowego.

Na Wiedeń żądano 40 kop. drożej na 100 fl. — 85.10. W płaceniu dojść zdołano do 84.90.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne bez zmiany, żądano za większe 87.30, za mniejsze 87.20 — płacono 87.15.

Pożyczka wschodnia — ciągle drożej. Żądano 91.10, znów o 10 kop. więcej. Płacić chciano i płacono 90.80.

Premjowe bez obrotu.

Listy zastawne w cenie się trzymają. Kupowano serji I-ej lit. B. po 99.80, mniejszemi po 99.70, serji III-ej wszelkiej wielkości po 99.35 — cokolwiek niżej niż wczoraj.

Z miejskich tylko serja IV-ta w ruchu. Żądania niezmienione. Za IV-tą płacono 90.55 i 90.60.

Akcje zupełnie przedmiotem tranzakcyj nie były.

Godzina 12½. Weksle długoterminowe na Berlin 49.82½, przy żądaniu 5 kop. wyższem.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 8-m lutego 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Józef Neuman Zielna — Jabłoczewski Mazowiecka 6—J. Rubinstein róg Smoczej—Barcikowski — Zyngerowicz Rabinowicz Dzika 28—Szlama Rusenbaum Bonifraterska 4—Mamlok hotel Augustowski—Sobol—Wagmajster— Sokolnicka Solec 32—Chama Chałapowicz posłańcem wieś Wola—Edelberg hotel Paryski.

*) Scheibler.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Marja Stuart“. Jutro: „Duch wojewody“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Postanowienia“, „Stary jegomość“, „Straduję“ i „Zbudziło się w niej serce“. Jutro: „Kto winniejszy?“ i „Sto tysięcy“ (po raz pierwszy). — MAŁY: Dziś: „Życie paryskie“. Jutro: „Ubodzy w Paryżu“ (po raz pierwszy).

— Spostrzeżenie. Osoby mające gardło i dychawki **czułe na zmiany temperatury, nie odznaczają się zwyczajnie silną** konstytucją. Jedna z zalet pigułek Guyota **używanych** zazwyczaj do leczenia **podobnego rodzaju** dolegliwości zależy na tem, że **najsłabszy i najdelikatniejszy** żołądek może je przetrawić **z największą łatwością. Zauważyliśmy nieraz, że po kilku dniach** medykacji, nie tylko następuje **ulga, ale apetyt się** w dodatku zaostrza. **Jest rzeczą pewną, że pigułki** Guyota nikomu jeszcze **nie zaszkodziły, a wielu tysiącom** do zdrowia dopomogły. **Ponieważ cała skuteczność** tego lekarstwa zależy od **sumienności jego** preparacji i od doskonałości pierwotnego **materjału,** z którego jest wyrabianym, wypada **żądać etykietki** na każdym flakoniku z trzechkolorowym **podpisem** Guyota. —7—

— Dr Józef ***Kuniewicz***, ordynator nadetatowy kliniki akuszeryjnej Ces. wars. uniw., po powrocie z zagranicy, udziela porady w chorobach kobiecych, w mieszkaniu swojem, codziennie z wyjątkiem świąt, od 12—3. Nowy-Świat nr 19. (318)

— ***Dra Rejchmana Zakład leczniczy dla chorych na żołądek***, przy ulicy Kruczej nr 13bb; przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami żołądka i kiszek. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na miejscu lub w mieszkaniu kierującego zakładem, przy ulicy Przejazd nr 11. Ambulatorjum zakładu, dla przychodzących chorych, otwarte codziennie od godziny 10 — 11 zrana. —37—

— ***Obrazy olejne*** nowoczesnych malarzy, do sprzedania, Sosnowa 5, mieszkania 3. —467—

— Dr ***J. Troczewski,*** asystent kliniki terapeutycznej Cesarskiego warsz. uniw., przyjmuje chorych od 4 — 6. Ogrodowa 11. —122—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— W. O. Z. — Wiadoma osoba bardzo chora, leży na Widok, pragnie cię koniecznie widzieć. —535— O. C. L.

— **Konwalji.** — Gdzie i kiedy? Czy mogę list **napisać? Pamiętaj** — życie za życie. —534—

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera warszawskiego* dołącza się dla prenumeratorów prowincjonalnych „Cennik nasion Filipa i Fryderyka braci Bardet".

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami.—Skład fabryczny w Polskim Składzie, ul. hr. Berga Nr 11.—Wielki wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży wełnianych, Kaftany, Koszulki, Kamasze, Ubrania myśliwskie, Halki etc. 53r

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór. w Święta od 12 do 6 27

Księgarnia i Skład Nut

GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na Skład Główny:

Słownik łacińsko-polski,

do źródeł prawa rzymskiego,

ułożony staraniem

Prof. Dr. Teodora Dydyńskiego.

Cena rs. 5,—str. 731 in 8 maj.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 368r

Dla Teatrów Amatorskich!

Świeżo wyszła z druku

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Teodora Paprockiego i S-ki

W WARSZAWIE,

komedyjka w 1-ym akcie

ZOFII MELLEROWEJ

„STRADUJĘ".

Cena kop. 40. 410r

ŚLIZGAWKA

w Łazienkach

Warszawskiego Rzecznego Yacht-Klubu.—Ostatnia illuminacja w Sobotę d. 29 Stycznia (10 Lutego). — Początek o godz. 7 wieczór. Szczegóły w afiszach. W Niedzielę d. 23 Stycznia (4 Lutego) od godz. 1 do 5 muzyka.—Ślizgawka w porządku. 428

Węgle i Drzewo.

Włodzimierska Nr 3.

Ceny najniższe, gatunki wyborowe, odstawa natychmiastowa. Biorącym **Węgiel** na wagony Kantor odstępuje znaczny rabat. 371

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki tego sklepu. Ul. hr. Berga № 16, róg Mazowieckiej. 471



Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 6, wprost kościoła

odznaczający się krojem zupełnie nowym, suknie wykończa, zręczne, eleganckie i wygodne. Wybór **materjałów** dobrych i gustownych.—Ceny od najprzystępniejszych (garnitury od rs. 26, palta watowe od rs. 23, wiosenne od rs 22, letnie od rs. 18 burki od rs. 26 itd.). W żądaniach bardzo wykwintnych, także umiarkowane.—Sposób brania miary wysyła się na prowincję.—**Gotowej roboty** również korzystnie nabyć można. 519



WIELKI WYBÓR

wyrobów platerowanych, jednej z pierwszorzędnych fabryk, które się sprzedają częściowo i partjami, po cenach **nadzwyczaj nizkich**, każdodziennie od godziny 9 rano, przy ul. Nowolipki № 23, mieszkania № 4. 505

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich, w 3 i 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około 4,934 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich w 3 i 4 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 446—r

ZAWIADOMIENIE.

Wyłączność sprzedaży **Lampek wiecznych kieszonkowych,** upoważnia mnie do ostrzeżenia **pp. Handlujących,** o zaszłych nadużyciach i oddaniu na drogę sądową, sprawy nabywania tychże lampek pokątnie.—**Adam Nowakowski.**

458 **Bielańska № 3, Hotel Lipski.**



poleca:

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 50 za butelkę, lub rs. 1 k. 35, za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę

MOSZCZ,

z winogron dla kuracji, butelka kop. 50.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. Bartolda, Marszałkowska № 50,
p. Rafalski, Czerniakowska № 69.
w Składach „Merkury".

Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysłać, gdzie takowe bez zwłoki za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą.—Cenniki rozsyłamy na żądanie franco. 269—r

SKRZYPCE

prawdziwie **włoskie,** zupełnie całe, żadną korektą nie zepsute, z pełnym i dźwięcznym tonem, do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście 5, (pałac Krasińskich), stróż wkaże. 402

RĘKAWICZKI

paryzkie i wiedeńskie

oraz **Wachlarze**

z najlepszych fabryk, nadeszły i są w wielkim wyborze

w Magazynie

TOWARÓW Galanteryjnych

LUDWIKA WORTMAN,

Wierzbowa № 3, wprost Gmachu Teatralnego. 276r

INŻENIER

E. O. Schnigge,

fabrykant centralnych ogrzewań i wentylacji w Berlinie, urządza: **Centralne ogrzewanie i wentylacje** w domach i budowlach wszelkiego rodzaju, które w skutek ulepszonego systemu i racjonalnej konstrukcji dają 40% oszczędności w materjale opałowym i tańszej obsłudze.—Nadto urządza: **Kuchnie parowe, Pralnie mechaniczne, Suszarnie** wszelkiego rodzaju z dobry rezultat, oraz dokładność i trwałość **urządzenia** poręcza. — Osoby życzące wprowadzenia u siebie tego rodzaju ulepszeń, zechcą zgłaszać się po bliższe objaśnienia do agenta firmy mojej na Królestwo Polskie L. Wronckiego, zamieszkałego w Warszawie. przy ul. Nowo-Wielkiej № 5. 387

SKŁAD

Węgli i Drzewa

J. Młodeckiego,

przy rogu ulic **Przeskok** i **Szpitalnej № 5,** poleca **węgiel** i **drzewo** w najlepszych gatunkach i po najprzystępniejszych cenach. Odstawa, jak najakuratniejsza, w większych ilościach odstępuje stosowny procent. 316

Nieruchomość Nr 761

w Warszawie, na gruncie czynszowym z frontem od 2-ch ulic: Chłodnej i Białej, do **sprzedania,** bez pośrednictwa —Bliższe objaśnienia: Złota № 13, m. 18. Zastać najpewniej między godz. 3—5 po połudaiu 423

W bliskości st. **Płycwia,** dr. żel. warszawsko-Wiedeńskiej, jest do odstąpienia

MŁYN

z gruntem na długoletnią dzierżawę. Wiad u Notarjusza w Skierniewicach. 364r

Zysk czy Strata?

Tablice uwidoczniające równowartości kursów Berlińskich, Warszawskich i Petersburskich, są do nabycia we wszystkich księgarniach. 448

Cena rs. 1.

Dolina Szwajcarska

W Sobotę 10 Lutego 1883 r., danym będzie

Wielki Bal Maskowy,

podczas którego grać będzie orkiestra doborowa.—Początek o godz. 11 wieczorem. 515

SER najlepszy i najtańszy w składzie owoców **W. ZALEWSKIEGO, Senatorska № 2,** na sposób szwajcarski ℔ 30 k., Ser litewski prawdziwy holenderski, owczy, śmietankowy, Gambrino, chołmoński i oryginalny szwajcarski i takowy sprzedaje na funty, pudy i kopy. Biorącym na pudy, odstępuje się rabat. Masło prawdziwe litewskie w wyborowym gatunku, po k. 26 i takowe mam honor polecić. Przy składzie owoców urządziłem wielki dobór Sielaw, Łososia, Siomgi, Śledzi łososiowych, Śledzi pocztowych, marynowanych, oraz Kawioru astrachańskiego, grubo ziarnistego, mało solonego.—Za dobroć towarów Skład poręcza.—**W. Zalewski.** 457

Dla Amatorów ptaków. 508



Przybyłem z pięknie śpiewającemi kanarkami, gadającemi papugami i amerykańskiemi ptakami i słowikami inseperable, oraz wiele innych gatunków ptaków Mam nadto mopsy, Pinczery i buldoki oryginalne angielskie.—Nowo-Senatorska № 5. hotel Litewski.—**Ernest Peschel.**

W mieście pow., 3 godz. koleją od Warszawy odległem, pożądanym jest 510

LEKARZ.

Bliższa wiad. Bracka 9, mieszk. 4, 2 piętro.

Kanarki z Harcu.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność m. Warszawy, że otrzymałem znaczny wybór świetnych kanarków i sprzedaję je w hotelu Kowieńskim № 13, w podwórzu.

511 **J. Baumgärtel.**

Do wynajęcia dwa Lokale

jeden od 1 Kwietnia r. b., przy ul. Ordynackiej № 2, vis-à-vis budującego się cyrku, na parterze. zdatny na cukiernię lub restaurację, przy którym może być urządzona stała werenda na kilkanaście stołów. Zgłaszać się można do obejrzenia i informacji do rządcy domu. Drugi od każdego czasu przy zbiegu: Niecałej, Wierzbowej i hr. Kotzebue № 1, na 2 piętrze, złożony z 5 pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, stróż miejscowy wskaże. 512

TEATR

w mieście Łodzi,

w hotelu Victoria, do wynajęcia w każdym czasie. Wiad. na miejscu u p. Dietricha, lub w Warszawie. Elektoralna № 9, u właściciela domu. 506

Ponieważ w d. 7 Lutego r. b., na wyznaczoną sesję, dla dopełnienia wyborów na Starszego i Podstarszego

Zgromadzenia Rzeźników

zebrała się za mała liczba Członków. wskutek czego wspomnione wybory uskutecznione być nie mogły. Przeto powtórne wybory naznaczone zostały na dzień 14 Lutego r. b., t. j. w nadchodzącą Środę o godz. 6 wieczorem w salach Magistratu, o czem zawiadamiając pp. Majstrów, uprasza się o liczne zebranie.

507 Starszy Zgromadzenia **F. Jasiński.**

Kupiec niemiec, 463

który został złudzony fałszywemi obietnicami przez jedną z tutejszych firm, poszukuje do założenia własnego rentującego interesu rs. 300 za gwarancią, na nizki %. Oferty pod **R. W.** przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18.

Subjekt i Uczeń

potrzebni są do Magazynu Bławatnego L. Falęckiego i Syna, Niecała 12. 458

Tabela wygranych

w pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 140-ej Loterji klasycznej

dnia 8-go lutego 1883 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Rs. 1500 N-r: 17197 — Po **Rs. 500** NN-ra: 6949 17575 — **Rs. 200** N-r: 7379 — Po **Rs. 100** NN-ra 26 2576 6321 6460 8696 9206 9565 10575 11953 13558 15847 16809 — Po **Rs. 50** NN-ra 57 296 712 1344 1624 1861 1923 5072 5844 5949 6734 7576 8014 8167 9326 10233 10301 10673 11260 11618 11852 11928 12300 13275 15535 15744 15862 16984 17248 17318 17851 18314 18665 20099 20317 21021 22396 22621 22780 23360.

Następujące Numera wygrały po Rs. 30:

52	1342	2738	3901	5306	6902	8173	9642	11300	12830	14469	15943	17444	18993	20639	21956
224	46	91	2	5512	89	8251	54	3	65	14569	92	57	19024	75	22033
28	65	2807	21	38	7007	52	9762	13	84	73	16056	80	93	20717	87
34	67	57	38	62	90	60	72	70	13074	14642	16107	17519	19109	81	22116
329	1469	79	87	5667	7114	84	91	90	78	85	8	36	23	84	22221
44	99	2939	89	89	33	8375	9611	92	90	95	55	83	95	89	39
50	1504	3006	4028	5725	34	8442	21	11436	13116	14743	60	17609	19224	93	22317
62	28	9	93	47	55	48	43	49	98	51	96	22	52	20840	65
73	30	26	4128	85	75	97	68	11532	13227	14869	47	44	55	20921	22416
434	42	50	66	5892	87	8557	9942	11633	61	14906	16220	17743	83	26	61
38	66	65	97	5932	7222	59	47	45	96	16	36	87	19457	52	22533
40	1707	3156	4245	59	31	8606	96	11704	13305	32	16345	17862	95	56	22687
50	16	62	95	6175	57	27	98	11808	13404	68	16469	17900	19511	58	22834
74	38	3231	4303	6235	96	29	10055	11968	29	74	90	23	26	99	86
569	63	3325	26	82	7437	83	62	12007	77	15130	96	18048	72	21020	22925
74	68	40	96	88	46	8734	95	52	81	32	16530	65	19675	55	23085
749	82	43	4407	6338	63	82	10332	85	13537	53	38	18104	19845	21109	23102
54	87	69	58	6425	72	9008	39	12145	13661	61	50	35	98	29	23216
80	1988	3408	4505	49	7511	77	83	51	94	81	16614	63	19971	57	23342
808	2028	13	37	56	44	94	10425	90	13732	15205	25	80	76	72	23407
26	42	30	4634	85	68	9117	99	98	86	65	54	87	91	21261	
58	54	52	69	91	7695	21	10608	122 0	13874	15304	61	18233	20137	75	
62	97	60	4729	6512	7738	36	36	12344	86	33	97	42	72	99	
930	2260	75	4916	24	39	95	47	70	13915	15494	16742	18322	85	21355	
35	75	90	29	70	49	9207	10773	99	35	15515	50	18462	20203	69	
99	79	3507	5004	6639	62	59	89	12401	36	77	16841	78	51	21408	
1029	90	15	87	48	77	96	10829	51	49	15714	44	91	85	21543	
92	2315	74	99	65	7840	9337	35	91	14140	35	16904	98	20314	59	
1223	39	96	5107	69	89	43	10908	12503	76	40	73	18509	20436	89	
27	59	3606	16	76	92	9439	58	13	14200	48	74	18604	82	21640	
50	2512	33	32	6757	97	47	74	15	15	15834	83	80	20511	21768	
57	75	55	56	6832	7967	56	11098	12637	49	41	17273	18718	23	75	
93	78	3720	75	55	8099	57	11150	62	77	56	83	30	95	21881	
1303	2693	91	78	84	8142	9578	94	12703	81	69	98	68	20619	86	
27	2709	3899	5302	88	57	9630	11299	53	84	97	17390	18828	25	21922	

LOSOWANIA.

Losy miasta Bukaresztu.

Na odbytem ciągnieniu w dniu 1 b. m. wylosowano następujące serje:

25 66 99 127 247 344 398 595 636 724 737 806 842 920 1068 1115 1146 1157 1320 1409 1509 1531 1577 1873 1893 1941 2078 2088 2216 2293 2379 2406 2408 2520 2531 2586 2601 2808 2811 2845 2942 3012 3023 3305 3359 3383 3411 3543 3774 3792 3822 3870 3948 3977 4214 4293 4447 4521 4563 4635 4638 4714 4733 4905 4918 4985 4994 5091 5106 5139 5143 5280 5453 5481 5520 5573 5611 5645 5656 5669 5733 5796 5812 5914 6058 6892 6092 6176 6237 6312 6388 6411 6488 6549 6610 6686 6763 6737 6835 6852 6879 6907 6936 6938 7047 7060 7089 7099 7105 7122 7125 7260 7388 7392.

WYGRAŁY:

25,000 fr. Ser. 3774 nr 46.—**3,000 fr.** Ser. 6610 nr 81.—**Po 1,000 fr.** Ser. 1941 nr 15, s. 2293 nr 18, s. 4521 nr 30, s. 5139 nr 56, s. 6312 nr 47. — **Po 500 fr.** Ser. 1873 nr 16, s. 2078 nr 87, s. 2379 nr 83, s. 2408 nr 18, s. 2531 nr 14, s. 3359 nr 46, s. 3870 nr 31 81, s. 4293 nr 28, s. 6411 nr 78. — **Po 100 fr.** Ser. 99 nr 64, s. 636 nr 74, s. 737 nr 66, s. 1115 nr 79, s. 1320 nr 67, s. 1409 nr 82, s. 1893 nr 36, s. 2293 nr 30, s. 2601 nr 72, s. 3792 nr 86, s. 4714 nr 94, s. 4905 nr 87, s. 5573 nr 44, s. 5733 nr 40, s. 5796 nr 61, s. 6093 nr 88, s. 6686 nr 83, s. 6763 nr 32, s. 6835 nr 85, s. 6938 nr 64.—**Po 50 fr.** Ser. 25 nr 3 15, s. 99 nr 25 60 92 97, s. 127 nr 80, s. 247 nr 25 52, s. 344 nr 21 62, s. 398 nr 99, s. 595 nr 37, s. 724 nr 54, s. 737 nr 15 25 50, s. 920 nr 6, s. 1146 nr 24, s. 1157 nr 94, s. 1509 nr 3 67, s. 7531 nr 68, s. 1873 nr 90, s. 1893 nr 62, s. 1941 nr 79, s. 2078 nr 80, s. 2216 64 95, s. 2293 nr 24, s. 2406 nr 56 75 90, s. 2808 nr 58 65, s. 2845 nr 96 100, s. 2942 nr 81, s. 3012 nr 48, s. 3023 nr 30, s. 3305 nr 5, s. 3359 nr 14, s. 3383 nr 99, s. 3822 nr 49 78 85, s. 3870 nr 99, s. 3948 nr 10, s. 4293 nr 27 30, s. 4563 nr 36. s. 4635 nr 3, s. 4714 nr 48, s. 4918 nr 46, s. 4985 nr 79 91, s. 5139 nr 1 60, s. 5143 nr 52 87 98, s. 5280 nr 11, s. 5481 nr 96, s. 5520 nr 100, s. 5611 nr 13 96, s. 5656 nr 4, s. 5669 nr 14 93, s. 5733 nr 19 36, s. 5796 nr 26 55 63, s. 5812 nr 77, s. 5914 nr 2, s. 6058 nr 56 63, s. 6092 nr 64 88, s. 6257 nr 50, s. 6312 nr 9, s. 6488 nr 5 94, s. 6549 nr 9 69, s. 6686 nr 40, s. 6797 nr 6, s. 6835 nr 12 27, s. 6879 nr 19 39, s. 6907 nr 36, s. 6936 nr 60 88, s. 7047 nr 47, s. 7089 nr 36, s. 7122 nr 34, s. 7125 nr 38, s. 7288 nr 85 89.

Pozostałe numera wyszczególnionych seryj wygrały po 20 fr.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSULKI i PIGUŁKI Dra CLIN *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

—26—

Zawiadamia się, że w d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1883 r., sprzedane zostaną w drodze działów, w Sądzie Okręgowym Lubelskim

Dobra Ziemskie MASŁOMĘCZ

i **Czerniczynek,** w pow. Hrubieszowskim, gub. Lubelskiej położone, od m. pow. Hrubieszowa o wiorst 10 odległe, obejmujące ogólnej rozległości morg 1,15., w tem gruntu ornego m. 634, łąk m. 144, lasu m. 206, ogrodów m. 8, pastwisk m. 85, pod budynkami, drogami, wodami m. 78. Dobra sprzedają się z inwentarzem żywym i martwym, kompletnym do uprawy gruntu potrzebnym. Budowle są kompletne i w dobrym stanie. Na dobrach nie ciążą żadne służebności. Bliższa wiadomość na gruncie, w Lublinie zaś u adwokata przysięgłego Sielskiego, lub u prowadzącego sprzedaż Komisarza Sądowego Kochańskiego.—Konkurencja jest pożądana przez współwłaścicieli. 509

Wyborny Kawior

Astrachański,

mało solony i grubo ziarnisty.

Sardynki i różne Konserwy

nadszedł transport do Składu

Adama Szkopek

LESZNO № 12. 452

Ceny możliwie tanie.

OWIES 492

do sprzedania 80 korcy, po rs. 2.80 kor. Saski plac № 7, dom Skwarcowa, u stróża Justyna.

Do wydzierżawienia zaraz na lat 12

FOLWARK

157 mórg, w pow. Kutnowskim, przy szosie, pomiędzy 2-ma cukrowniami, oziminy wysiano 47 korcy. Odpowiedni inwentarz może być nabyty na miejscu.—Bliższą wiadomość można powziąć u ekspedytora poczty, w Krośniewicach. 444

KAPITAŁ.

od **25,000—30,000 rs.,** potrzebny na I № hypoteki po 70,000 rs. Towarzystwa na dobra pod Kaliszem.—Wiadomość w Kancelarji Notarjusza Józefowicza, w gmachu Sądu Okręgowego, przy ul. Miodowej. 480

Marszałkowska № 58 a.

Zakład Fizyczno-Mechaniczny Specjalnie Reperacyjny,

przyjmuje wszelkie reperacje jako to: Okulary, Binokle, Lornetki, Wyżymaczki, Dzwonki elektryczne i Aparaty; z Galanterji: Wachlarze, Portmonetki, Grzebienie i dziecinne zabawki; sklejanie wszelkich wyrobów ze Szkła Porcelany, Majoliki, Bursztynu, Pianki, Kości i t. p. sposobem najnowszym. Powyższe reperacje przyjmuje się w Sklepie Galanteryjnym Twarda № 8a i w Zakładzie Mechanicznym Marszałkowska № 58a

476 **J. HENTSZEL.**

W mieście Częstochowie, do sprzedania 435

BILLARD

mało używany, dubeltowy, do zwyczajnych i do francuzkich partyj, cena pierwotna 900 rs., kupiony w 1881 r.—Cena przystępna.—Wiad. u p. Leopolda Kohna w Częstochowie.

Do filji Berlińskiego interesu fabrycznego, poszukuje się zaraz

Młodego Człowieka,

z wykształceniem handlowem, znającego gruntownie buchhalterję podwójną, język polski, niemiecki i ruski. Tylko dobre referencje będą uwzględnione. Piśmienne oferty z podaniem dotychczasowych zajęć uprasza się pod lit. W. K., składać w biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 431

Nowości do śpiewu

Nakładem Składu Nut
F. HÖSICK'A
w WARSZAWIE,
do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie.

KORALE.
Dumka kozacza.
Słowa Wład. Syrokomli,
muzyka **S. M. W.**, wykonywane z wielkiem powodzeniem w koncertach przez panią
Ant. Kossakowską.
Cena kop. 50.

Tamże wyszły:
Kratzer, Chciałbym. Romans do śpiewu k. 30
— Jedno Słówko. Mazurek do śpiewu k. 30.
— Tyś moim snem. Romans do śpiewu kop. 22½.
— Sny miłości. Walc do śpiewu k. 60
Münchheimer, Jej usteczka, piosnka kop. 22½.

Artôt, Repertuar.
Zbiór ulubionych śpiewów, wykonanych z powodzeniem w koncertach i salonach.
№ 9. Niezapominajka z Violonczellą k. 37½
№ 10. Bogusławska. Pokusa, Walc k. 30.
№ 11. Do ciebie kop. 30.
№ 12. Zmrok kop. 22½.
№ 13. Celega, Miłosne marzenie kop. 30.
№ 14. Tosti, Wciąż kocham cię kop. 30.
№ 15. Robaudi, Pamiętaj kop. 30.

Chwała na wysokości.
Zbiór pieśni kościelnych na głos z towarzysz. organu lub fortepianu.
№ 32. Adam, Modlitwa kop. 15. 2195r
№ 33. Beltjens, Nie opuszczaj mnie kop. 15.
№ 34. Listowski, Aniele Stróżu duszy k. 22½.

FAUST
J. W. GOETHE,
przekład
Józefa Paszkowskiego.
Wydany w tych dniach w Krakowie, otrzymała na Skład Główny
KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA.
Cena rs. 3.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. 407r

---

KSIĘGARNIA
Lesmana i Swiszczowskiego
w Warszawie, ulica Mazowiecka № 14,
otrzymała na skład główny:
Wydawnictwo imienia T. T. Jeża, Tom I.
HERBERT SPENCER
Szkice Filozoficzne.
1. Postęp.—2. Organizm społeczny.—3. Hipoteza rozwoju.—4. Moralność handlowa.—5. Użyteczność antropomorfizmu.—6. Pożytek i piękno.—7. O pochodzeniu stylów w architekturze.—8. Piękno w osobie ludzkiej.—9. Wdzięk.—10. Teorja łez i śmiechu.—11. Znaczenie oczywistości.—12. Etyka więzień.
Cena rs. 1 kop. 20.
Nakładem tejże Księgarni tylko co opuściły prasę:
Feliks Bogacki, Istota zjawisk psychicznych. Studjum psychologiczne. Cena kop. 40.
St. Sobieski, Wspomnienia dawnego studenta. Cena kop. 40. 414

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,
Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 422

Rs. 14,000
489
potrzebna jest pożyczka na 1 № hypoteki po Tow. Kred. m. W. na dom nowy położony w środku miasta. Uprasza się o pozostawienie ofert w Kantorze Kurjera pod lit. G. S.

WYDAWNICTWA MUZYCZNE
Księgarni i Składu Nut
F. HOESICK'A
W WARSZAWIE.
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Składach muzycznych:
WIELKA TEORETYCZNO-PRAKTYCZNA
SZKOŁA NA FORTEPIAN
przez **LEBERTA i STARKA,**
spolszczona i wydana przez
Władysława Żeleńskiego.
Cena Części I rs. 3.60.—Części II rs. 2.—Całości rs. 5.

O zaletach słynnego tego dzieła wspominać byłoby zbytecznem. Krytyka całego świata **szkole tej pierwszeństwo przyznała,** a zaleconą jest do użytku przez **Konserwatorjum Paryzkie,** przez Franciszka **Liszta,** oraz przez najpierwsze znakomitości, jak St. Heller, A. Marmontel, I. Benedikt, Emanuel Faisst, J. G. Herzog, Dr. F. Hiller, Franciszek Ignacy i Wincenty Lachnerowie, C. G. Reissiger, P. Lindpaintner, Dr. Marschner, I. Moscheles, I. H. Stuntz, W. Taubert i inni.

r—2194

PRAKTYCZNA
SZKOŁA NA SKRZYPCE
zebrana z rozmaitych celniejszych autorów
przez Władysława Górskiego,
Prof. Instytutu Muzycznego.
Cz. I. Dla początkujących. Cena rs. 2.—Cz. II. Szkoła 5-ciu pozycji. Cena rs. 2.25.

Szkoła ta opracowana według **nowej zupełnie metody,** a jednocząca w sobie zalety **wszystkich najlepszych szkół,** jakie dotychczas napisane zostały, z wielkim uznaniem przez świat muzyczny i prasę przyjętą została.

Oszczędza ona przytem uczącemu kupowania w ciągu nauki różnych **ćwiczeń i etudów,** po każdej bowiem regule podaje zaraz odpowiednie ćwiczenia **różnych najcelniejszych autorów,** stopniowane i zastosowane według kursu w Warszawskiem Instytucie Muzycznem.

Ćwiczenia na fortepian.
Duvernoy, op. 120. Ecole de mécanisme. Cah. 1—3 . . . . à k. 45
— do — w jednym zeszycie razem . . . . rs. 1 —
— op. — 168. Ecole du style. Cah. 1—3 . . . . à k. 45
— do — w jednym zeszycie razem . . . . rs. 1 —
Mayer, Chr., op. 61. No. 3. Etuda Fis dur . . . . à k. 45.

Niżej podpisany właściciel
FABRYK SZKŁA i KRYSZTAŁÓW
jednej zagranicą od lat 70 istniejącej, a drugiej tu w Kraju w **SOSNOWICACH** od lat kilku nowo-założonej na fabrykację szyb, znanych ze swej dobroci, a na ostatniej Wystawie w Moskwie medalem srebrnym nagrodzonej.

Powiększywszy tutejszą fabrykę pobudowaniem, najnowszego systemu pieców, szlifierni parowej rozpocząłem
fabrykację Szkła stołowego, Kryształów i t. p.
od najskromniejszych gatunków, tak zwanych kopowych, aż do najozdobniejszych szlifowanych i różnokolorowych.

Skład hurtowy wyrobów z mojej fabryki **urządzony został przy składzie szkła, porcelany i fajansów,**
u Panów Józef Petrych i S-ka,
przy ulicy róg Senatorskiej i Rymarskiej № 471a (2), gdzie w nowo przybranym sklepie, p d tąż firmą sprzedaż hurtowna odbywać się będzie po cenach fabrycznych.—O czem zawiadamiając Szanowną Publiczność zostaję
Z poważaniem
PAWEŁ EBSTEIN.
Sosnowice, w Styczniu 1883 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenie
PANA PAWŁA EBSTEIN,
mamy honor zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem dzisiejszym otworzyliśmy o ok istniejącego
Składu Szkła, Porcelany i Fajansu
2-gi SKLEP na sprzedaż hurtową
Szkła i Kryształów z fabryki w Sosnowicach.
polecając się łaskawym względom, mamy nadzieję, że jako od wielu lat specjaliści w tym interesie, potrafimy wszelkiem wymaganiom w zakres tego przedsiębierstwa wchodzącem zadosyć uczynić.

Wszelkie zamówienia od pp. Kupców. tak tu w kraju, jak i w Cesarstwie, nadchodzące z całą akuratnością i możliwym pośpiechem wysyłane będą.
Z poważaniem
JÓZEF PETRYCH i S-ka.
róg Senatorskiej i Rymarskiej № 471a (2).
Warszawa, w Styczniu 1883 r. 362

Ceny zniżone!
DARWIN KAROL. Pochodzenie człowieka i Dobór płciowy. Przekład z angielskiego L. Masłowskiego, 3 tomy. Dzieło ozdobione licznemi illustracjami, drzeworyty wykonane w Londynie. Wydanie na papierze welinowym. Cena rs. 7 k. 50, zniżona rs. 5.

PESCHEL OSKAR. Historja wielkich odkryć geograficznych w XIV i XV w. (Odkrycie Ameryki). Przekład prof. J. Tretiaka. Cena rs. 4, zniżona rs. 2.

REPPEL RYSZARD. Dzieje Polski do końca XIII w. Przekład Dr. K. Przyborowskiego, 2 tomy. Cena rs. 5, zniżona rs. 4.

REVEILLÉ-PARIS. Starość. Popularny podręcznik hygjeniczny i lekarski, dla osób zbliżających się do wieku dojrzałego. Dzieło uwieńczone złotym medalem przez Akademję Nauk w Paryżu. Przełożył Dr. F. Olszewski. Cena rs. 2 k. 40, zniżona rs. 1 k. 50.

SZLOSSER F. K. Dzieje powszechne. Popularny wykład, gruntowne opracowanie i bezstronny sąd autora, nadają dziełu wartość nieposполitą, 19 tomów. Cena zniżona na rs. 27 k. 50. Pojedyńcze tomy po rs. 1 k. 50.

Wszystkie powyższe dzieła pierwszorzędnej wartości, wyszły z druku we Lwowie, nakładem **Księgarni Polskiej** i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą. 2782-r.

NAKŁADEM
Juljusza Wildta
W KRAKOWIE,
wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

PASYANSE, czyli zabawy w karty dla pojedyńczych osób, jak i dla towarzystwa, z rycinami. Cena rs. 1, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 50.
OGRODNICTWO POKOJOWE, czyli przewodnik dla chodujących kwiaty w mieszkaniu. Cena kop. 90, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 80. 2979r

---

DOWÓD
Banku Handlowego
w Warszawie, na złożoną w d. 4 Stycznia 1883 r., za № Biletu 15695, kontroli 206; sumę rs. 4,300 z terminem wymagalności w d. 19 Lipca 1883 r., na imię Benjamina Grosman z Brześcia Litewskiegoi Szulima Sztejn z Łomży wydany, zaginął.—Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego na ręce administratora Hotelu Wrocławskiego przy ul. Nalewki № 9. 345

SKRADZIONO
dnia 25 Grudnia 1882 r. następujące przedmioty złote: Zegarek remontoir, fabr. Lecomte № 4871/40330, dewizkę z kluczykiem, brelok-dwa trójkąty z kompasem, medaljon w formie tarczy z francuzkim napisem pierścień, pieczątka herbowa z l t. L. Ł. obrączka-alliance. Wynalazca kradzieży otrzyma **rs. 50 nagrody.** — Wiadomość **Chmielna № 32,** miesz. 15. 373r

---

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „Nie kaszlaj." 2568-

Huste-Nicht
Schutz Marke.

„NIE KASZLAJ".
EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI(*) L. H. PIETSCH, A & Comp., w Włocławiu.
Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.** Zwracamy na to **uwagę!** — Oprócz wielu podziękowań, posiadamy również list dziękczynny Jego Ks. Mości **Księcia Bismarck'a, Kanclerza Niemiec.**
(*) Butelka ekstraktu po rs. 1, 2 i 3; paczka karmelków (pastylek), po 30 i 50 k.—Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny i u Leona Bernsteina, Marszałkowska № 52.

SKRADZIONO
różne papiery, między któremi dowód Banku Polskiego za № 13,968, na zastaw premji I-szej Emisji Wewnętrznej Pożyczkowej № 19,930/3.—Ulica Wolska № 24, **Lejzor Saltzman.** 302

Wodociągi, Zlewy,

Waterklozety, Pompy, Sikawki.

Fabryka Hydrauliczna

WISŁA

T. Chądzyńskiego, i K. Saskiego,

Nowy-Świat 53. 389

Roboty drenarskie, świdrowe i wszelkie reperacje wykonywa.

ZAKŁAD

bronzowniczo-cyzlerski,

przy ul. Ogrodowej № 26, przyjmuje wszelkie roboty jako to: sztance żelazne i stalowe, modele, suknie na obrazy i wszelkie inne przedmioty, a także formy dla pp. Mydlarzy Perfumerów i Cengiserów, które wykończa się jak najakuratniej. 464

Do terminu

Uczni kilku potrzebuje zakład galanteryjno-lakierniczy, malarski, malarsko-kaligraficzny Wł. Deniszczuk, Nowy-Świat № 68. 495

SŁOIK 45 Kop.

WASELINA.

Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego, i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeliźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatyznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, Mazowiecka 14

przy Składzie Maszyn.

Handlującym odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 44

POSESJA

w Warszawie, 449

Z powodu wyjazdu do sprzedania bez pośrednictwa posesja drewniana, do murowania za przystępną cenę na dogodnych warunkach. Śliska 38/1464, wiad. na miejscu.

Skład Trumien

metalowych i wszelkich wyrobów blacharskich, **CHRZANOWSKI w Łowiczu.** 295

Kasy ogniotrwałe

pierw. Austr. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.

Generalny Reprezentant

MIKOŁAJ BRAUMAN,

w Warszawie, Elektoralna № 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysełają się na żądanie franco. 426

Zdolny Retuszer klisz

potrzebny jest na prowincję. Wiad. w Zakładzie fotograficznym Karoli i Pusch. 451

CORG.

Ogier gniady, 4-ro letni, angielski, krwi czystej, ze stada Łazarowa, po Charkowie, z klaczy Czapli II, miara 4 werszki.

Stanie mu klacz gniada **arabska ze stada** Ks. R. Sanguszki, miara 3 werszki, obejrzeć można od 10—12, w stajni, ul. Marszałkowskiej № 77, stangret Piotr. 490

Zakup starożytności

i Dzieł sztuki.

Pan **A. David,** ma zaszczyt zawiadomić osoby, posiadające antyki, że na zlecenie **znanych amatorów starożytności** w Anglji nabywa **po cenie wysokiej wszelkie dzieła sztuki,** przeważnie XVI, XVII i XVIII wieku, jako to: porcelanę Sewiską i Saską, meble z ozdobami bronzowemi i porcelanowemi, gruppy i statuetki porcelanowe, bronzowe lub z kości słoniowej; zegary, kandelabry i kinkiety bronzowe; dywany gobeliny, materje jedwabne i aksamitne, hafty, tabakierki złote i emaljowane, sprzęty wazy srebrne, kielichy i puchary, miniatury, wachlarze, koronki i t. p. Uprasza się zgłaszać osobiście lub piśmiennie do p. **A. David w Petersburgu,** ulica Nikolajewska № 39, mieszkania 2. 230.

OGRÓD

do wydzierżawienia

owocowy i warzywny z inspektami i szparagami, również maliny i truskawki, objętości 7 mórg. Blizko Warszawy, 4 wiorsty od stacji kolei. — Bliższa wiadomość Zielony plac № 11, mieszk. 10, od 9—12 rano i od 4—8 po południu. 453

Nauka i wychowanie.

Za stół i pokój potrzebną jest francuzka z muzyką. Bliższe szczegóły na miejscu. Marszałkowska № 17a, m. 8 1830

Student uniwersytetu udziela specjalnie lekcyj matematyki. Biuro ogłoszeń, Senatorska № 18 lit. Z. 197

Wdowa młoda, rosjanka, b. uczennica Instytutu Maryjskiego, życzy udzielać lekcje w domu familijnym, za mieszkanie i utrzymanie. Dowiedzieć się można pod № 6 przy ulicy Senatorskiej, mieszk. № 25. 237

Guwernantka francuzka z angielskim, lub angielka z doskonałym francuzkim, może znaleść pomieszczenie na korzystnych warunkach. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Nauczycielka młoda, z patentem, polka, życzy sobie wyjechać na wieś do małych dzieci. Warunki kładzie umiarkowane. Oferty prosi nadsyłać poste-restante, pod adresem: 20 M. K. 1736

B. nauczyciel początkowy, rząd., poszukuje zajęcia na wsi, celem przygotowania kandydatów do szkół gimnazjalnych. Adres: Bolesław Grabicki, na ręce W. Zamberga w Nowo-Radomsku (gub. Piotrkow.) 2002

Bona francuzka z dobrym akcentem, poszukiwana jest do wyjazdu na prowincję. Wiadomość od godziny 2—4, ulica Nowogrodzka № 29, mieszkania 6. 1960

Uczeń szkoły technicznej potrzebny dla przygotowania kandydata do tejże szkoły: Zgłosić się: Furmańska № 10, lokalu 12, od godziny 4-tej do 7-mej. 1939

Nauczyciel rysunków i muzyki udziela lekcje w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R M. 1989

Posady i prace.

Uczniowie potrzebni są do fabryki ksiąg handlowych i introligatorni Artura Bock, Bednarska № 8. 18.4

Ucznia z elementarnem wykształceniem potrzebuje R. Jankowski do składu wódek, Elektoralna № 25. 1847

Panny potrzebne są do naszywania guzików. Wiadomość: Smolna 10, w fabryce guzików. 1854

Osoba młoda, znająca język polski, ruski i krawieczyznę, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie, do dużego domu. Wiadom.: ulica Zakroczymska № domu 11, mieszk. 7. 2-gie piętro. 1866

Rządca kawaler potrzebny jest, do majątku do gub. Wołyńskiej z następującą kwalifikacją: 1) ukończenia zakładu agronomicznego i 2) posiadania świadectwa z kilkoletniej przynajmniej praktyki gospodarczej. Wiadomość w Warszawie, hotel Victoria № 15, od 10 do 1-ej. 1799

Osoba młoda, wykształcona, z dobrą rekomendacją, ze znajomością języków: francuzkiego, rosyjskiego lub polskiego, potrzebna jest jako gospodyni domu, do pojedyńczej osoby. Wiadomość: Leszno № 1, między godz. 11—2, stróż wskaże. 1911

Panny potrzebne są do okryć damskich. Freta № 30, mieszkania 8. 1844

Panna znająca krawieczyznę i bieliznę poszukuje miejsca na stałą w domu prywatnym. Wiadomość: ulica Hoża róg Kruczej № 17 lit. D, mieszkania 7. 1861

Osoba lat około 50, wdowa bez obowiązków, potrzebna jest na wieś do opieki nad dwojgiem małych dzieci, a właściwie dozoru mamki i piastunki. Wymagane świadectwa lub rekomendacja. Zgłaszać się można na ulicę Śliską № domu 4, mieszk. 2, w dniu 13 Lutego, od godz. 2—4 po południu, a w dniach 14 i 15 Lutego, od godz. 11-tej do 2-giej po poł. 1901

Panny potrzebne są zaraz, do roboty gorsetów. Ulica Nalewki 30, do fabryki gorsetów. 1838

Uczeń potrzebnym jest do felczera, w wieku lat 15—16. Wiadomość: ulica Trębacka № 5. 1890

Potrzebne są uczennice do kwiatów i podręczne zaraz. Marszałkowska 71. 1742

Człowiek lat średnich, posiadający kaucji około 1,000 rs., poszukuje obowiązku rządcy lub inkasenta. Reflektanci raczą złożyć swe adresy w składzie cygar A. L'Esperance Rymarska № 8. 1739

Poszukiwanem jest miejsce comis-voyageura na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie, w razie żądania może być złożoną kaucja. Adres poste-restante pod H. K. 200 228

Poszukuje posady kasjera lub inkasenta, człowiek młody, ze świadectwem ukończenia gimnazjum, obeznany dokładnie z sądownictwem, w razie wymagania z kaucją. Oferty składać proszę w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. T. C. 1769

Panna zdolna do ubierania kapeluszy damskich potrzebna jest. Wiadomość w składzie wstążek: plac Teatralny № 7. 1879

Panny uzdolnionej do krawieczyzny, pięknie robiącej dziurki w stanikach, potrzeba natychmiast do magazynu paryzkiego. Królewska 25. 1970

Panienki potrzebne są do haftu białego, z mieszkaniem, całodziennem utrzymaniem i dobrą zapłatą. Głuchonieme mają pierwszeństwo. Oferty pod lit. L. B. do kantoru Kurjera Warszawskiego. 1978

Sklepowa z kaucją, potrzebną jest do sklepu spożywczego. Ulica Twarda 16. Skobiński. 254

Człowiek młody, zdolny i pracowity, dobrej konduity, znający dokładnie języki: polski, rosyjski i niemiecki, jakoteż rachunkowość, przytem znający się na prowadzeniu wszelkiego rodzaju maszyn parowych, poszukuje dla siebie odpowiedniego zajęcia. Oferty uprasza się nadsyłać do rządcy domu pod № 12 przy ulicy Żelaznej. 253

Osoba młoda poszukuje miejsca do czytania książek w języku polskim, ruskim i niemieckim, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Adresy prosi składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. C. 1963

Panny zdolne i uczennice potrzebne są ze wszystkiem do kwiatów. Ulica Nowy-Świat № 55. 1958

Człowiek młody, umiejący dobrze czytać i pisać, może dostać zajęcie w zakładzie fabrycznym. Bliższa wiadomość: Smolna 15, mieszk. 4, codzień od godz. 5—6 wieczorem. Dobre świadectwa i próby pisania są konieczne. 1949

Panna do kroju sukien damskich, potrzebna jest zaraz do pracowni E. Brandt, ulica Senatorska № 2, mieszkania 6. 1952

Panny podręczne potrzebne są do krawieczyzny. Nowy-Świat № 58. m. 11, na dole. 1990

Osoba, córka obywatelska, życzy się zająć kuchnią, opieką, bez pensji. Wązka-Freta № 21, mieszkania 2. 1996

Osoba w średnim wieku, z dobrą rekomendacją, znająca się na kuchni, praniu i szyciu, potrzebną jest do domu złożonego z licznej rodziny. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 4, mieszk. 15, od godz. 3—7 codziennie. Tamże są do sprzedania dwie suknie jedwabne, kolorowe, prawie nie używane. 1994

Rs. 100 do 200 nagrody osobie, która wyrobi w jakiej instytucji, lub zakładzie fabrycznym posadę: kasjera, zarządzającego, lub magazyniera, dla człowieka inteligentnego i w sile wieku będącego. Gdyby wymaganą była kaucja, takowa złażoną być może w gotowiźnie do wysokości rs. 5,000. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do kantora Kur. Warsz. pod lit. A. B 101.

Kupno i sprzedaż.

Tanio! Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 1491

Książki różne, historyczne i powieści, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A Rosenweina, przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 212

Do sprzedania eleganckie umeblowanie z 5-u pokoi, fortepian, żyrandol ozdobny, lampy, obrazy, kwiaty, kolumny i inne rzeczy. Dowiedzieć się można: ul. Sienna № 3, mieszkania 4. 1944

Fortepian nowy Kralla i Seidlera do sprzedania, cena umiarkowana. Krucza № 10B, mieszkania 19. 255

Fortepian koncertowy, zagraniczny, mało używany, do sprzedania za rs. 440. Wspolna № 3. m. 5. 1980

Kupuję!!! Kwity lombardowe, złoto, srebro płacę dobrze! Leszno 37, w dystrybucji. 1993

Fortepian mało używany, doskonałej budowy, z b. pięknym i silnym tonem, do sprzedania. Złota 19, mieszk. 7. 1977

Porządki piekarskie są do sprzedania, Ulica Wolska, domu № 24, mieszk. № 1. wiadomość tamże. 1984

Urządzenie sklepowe, piękne, do handlu kolonjalnego lub składu wódek, do sprzedania. Wiadomość u Dawidshona, ul. Karmelicka № 2 lit. a. 1857

Do sprzedania: otomana, 4 fotele, meble stołowe dębowe i żerandol. Widok № 7, mieszkania 1. 1855

Futro małpy za rs. 40, lub tumaki rs. 100. Ulica Żórawia № 9, oficyna lewa № 20, od godziny 10—5. 1443

Fortepian palisandrowy, czarny, 7 oktaw, cały blat metalowy, 4 szprejce, sławnej firmy Wiedeńskiej, jest do sprzedania za 350 rs. Ul. Mokotowska № 21, m. 33. 1754

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych i dwa stoliki, konsolkowy do kart, za nizką cenę. Wiadomość u rządcy domu: ulica Muranowska № 32. 1555

Maszyna pończosznicza potrzebna jest. Ulica Chmielna № 25, w fabryce. 1961

Karty różne, czyste, nie zdatne do gry kupuje apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat № 20. 1065

Dubeltówka odtylcowa, ładna i centrowna, nie drogo jest do sprzedania. Widzieć można przy rogu ulic: Pięknej i Mokotowskiej № 3, w sklepie spożywczym.

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia, niedźwiadki, krzesła. Krucza 13, mieszkania 12, przy Wilczej. 1131

Tanio! Do sprzedania garnitur mahoniowy do salonu, bronzowym rypsem kryty, stolik do kart, używane, za bardzo przystępną cenę. Plac Teatralny № 7, m. № 20.

Z powodu nagłego wyjazdu, do sprzedania pianino, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu, Wielka № 6. 1842

Kupuję: złoto, srebro, i drogie kamienie. Tamże sprzedaje jak zwykle najtaniej, jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65

Fortepian o 6 oktawach, w dobrym stanie, z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania za rs. 80. Leszno № 70, m. 5. 1868

Suknia paryzka, oliwkowa, aksamitna z materją, kilka razy użyta, która kosztowała rs. 170, do sprzedania za pół ceny. Mazowiecka 2, mieszkania 16. 244

Do sprzedania: garnitur do salonu, lustro, tremo, taborety atłasowe, etażerka, do stołowego pokoju dębowe urządzenie, biurko, sofa, fotel, bibljoteczka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka z materacami. Żórawia № 9, mieszk. 9. 1829

Meble do sprzedania z kilku pokoi garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, para łóżek, szafki nocne, stolik do samowara, z jadalni eleganckie umeblowanie, lustra jedno salonowe, czarne, wielkich rozmiarów, z konsolą z czarnego marmuru; tremo, fotele, szeslong, konsolki, tualeta wytwornie rzeźbiona, słupy, zegar paryzki, dywan, serweta, lampy, gzemsy, chodnik, firanki i różne sprzęty domowe. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10-ej do 7-ej wieczorem. 1822

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, tremo, szeslong, lustra, kredens, stół jadalny, biurko, stolik do kart, umywalka, tualeta, łóżka, oleodruki, regulator, firanki. Twarda № 6, wiadomość u rządcy domu. 1690

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1843

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 1797

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom. m. 15. 1991

Meble, lustra i inne przedmioty do zbycia, za umiarkowaną cenę. Nowy-Świat № 50, 2-e piętro, od frontu. 1972

Garnitur mebli mahoniowych, urzędowej roboty, dwie figury gipsowe, na wiszących postumentach i suknia jedwabna popielata. Ulica Chmielna 29, róg Marszałkowskiej, mieszkania 34. 1971

Mebli większa ilość, dobrych, mało używanych, jest za nizką cenę do sprzedania. Orla 7, parter, na prawo, codziennie od 12—3. 259

Meble mahoniowe, lustra, zegar i inne przedmioty do zbycia, za umiarkowaną cenę. Bednarska № 2, 1-e piętro. 1973

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania z powodu interesu familijnego. Ulica Krakowskie - Przedmieście № 10, na prost stacji tramwajowej. 1851

Folwark włók 4, blizko Kłodawy, do wydzierżawienia długo-letniego, lub zamiany na mały domek. Żórawia 33, mieszk. 15, bliżej Marszałkowskiej. 1860

Sklep wiktuałów z dystrybucją i naftą, w bardzo ożywionym punkcie, jest do sprzedania w każdym czasie, z urządzeniem lub bez. Nowolipie 15. 1917

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, jest do odstąpienia. Ulica Śliska № 10. 1768

5 dni do wyjazdu, a w tym czasie można nabyć z całem urządzeniem kawiarnię miejsce wyrobione, cena b. przystępna. Wiadomość: ulica Danielewiczowska № 2.

Sklep galanteryjno-norymberski, na pryncypalnej ulicy, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, Rajchman i Frendler. 227

Magle prawie nowe, do sprzedania za cenę przystępną. Podwal № 24. 1701

Magle do sprzedania, przy ulicy Nowy-Swiat № 8. 1897

Węgli skład jest do odstąpienia. Chłodna № 54, za bardzo przystępną cenę. 1869

Propinacja z dwoch karczem: jedna we wsi kościelnej, druga przy trakcie bitym w blizkości Warszawy, na korzystnych warunkach do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość w kantorze redakcji Gazety Polskiej, ul. Warecka № 6. 1687

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 159

Miejsce rządcy domu i sklep spożywczy do odstąpienia. Wiadomość: Solna № 3.

Sklep mydlarski i korzenny, jest do sprzedania zaraz, w dobrym punkcie, z powodu słabości. Wiadomość: Swiętojańska, w sklepie rękawiczniczym, № 6. 1627

Magle nowe do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadom.: Orla № 4. 1630

Wspólnika specjalisty, katolika, poszukuje się do interesu handlowego, będącego w rozwoju i z wyrobioną klijentelą, z kapitałem od 6 do 8,000 rs. Wiadomość w biurze komisowem J. Ściborowskiego: Nowo Senatorska № 4. 222

Interesujące! Poszukuje się w każdym czasie, w jednej z lepszych miejscowości Królestwa, blizko kolei i dużego miasta, młyna wodnego amerykańskiego, odpowiedniego, na większej wodzie; w cenie od 10,000 do 20,000 rs., do kupienia albo też na dzierżawę. Interesanci zechcą zostawić objaśnienia w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. J. 1641

Rs. 1,000 do 3,000, potrzebne na dom drewniany w Warszawie. Wiadomość: ulica Smolna № 8, mieszkania 11. 1921

W majątku Tworki pod Pruszkowem, jest do sprzedania kilka włók ziemi, częściowo zdatnej na postawienie jakiej fabryki lub willi, przyczem jest dostatek wody bieżącej i komunikacja z Pruszkowem blizka i łatwa. 1790

Do zbycia 16,000 łokci placu na Pradze, przy kolei Nadwiślańskiej, może być rozdzielonym na dwie połowy i zdatnym pod budowę fabryki. Cena przystępna. Adres: Podwal № 15, u p. Władysława Frąckiewicza. 232

2 sklepy wiktuałowo - dystrybucyjne, jednego właściciela, z powodu za ciężkiej pracy, jeden z nich do sprzedania: 1-szy Wązka-Freta № 30, 2-gi Nowe-Miasto 17, (wprost kościoła Sakramentek). 1957

Dom murowany, dwu-piętrowy, stajnia, wozownia, ogródek, plac do budowy, na dogodnych warunkach do sprzedania za 30,000 rs. Bliższe szczegóły w biurze ogłoszeń pp. Rajchmann i Frendlor, Senatorska № 18, pod lit. A. 20. 251

Sklepik dobrze procentujący, jest do sprzedania za rs. 100. Komorne tanie. Ul. Garbarska № 2, przy łaźniach akcyjnych, w nowym domu. 1962

Magle do sprzedania, z powodu słabości, za przystępną cenę. Bracka № 8. 1981

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ul. Twarda № 51. 1983

Pacht duży potrzebny dla chrześcijanina, od Ś-go Jana r. b., nie dalej odległy od Warszawy jak wiorst 20 i przy szosie. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 18a, mieszkania 13. 1968

Gruntu 15 mórg dziedzicznego, hypoteka uregulowana, bez żadnych długów, do sprzedania we wsi Górcy № 8, za rogatkami Wolskiemi.—Feliks Kosiński. — Tamże jest do sprzedania 5 mórg gruntu, uwłaszczonego po probostwie, drzewa owocowego znajduje się sztuk 475. 1966

Majątek do sprzedania Małosiewicze Wielkie, w powiecie Bielskim, składający się z 24 włók, budowle w dobrym stanie, 6 wiorst od kolei Terespolskiej, wiadomość na miejscu. 1987

Lokale.

Pokój z meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Chmielna № 35, mieszkania 11, w oficynie lewej. 1886

Sklep o dwóch otworach. 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój do najęcia zaraz. Ul. Chmielna 9. 1652

Pokój umeblowany, z osobnym wchodem, za rs. 8 miesięcznie. Miodowa 10. m. 21.

Sklep duży, z mieszkaniem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat pod № 46. Wiad. u właściciela domu.

Pokoje 2 i 3, z kuchnią, zaraz do najęcia, miesięcznie rs. 12—23. Mostowa 14.

Do wynajęcia w każdym czasie salon umeblowany z przedpokojem. Złota № 3, mieszkania 11. 1833

3 pokoje, przedpokój, od frontu; 2 pokoje z kuchnią, do wynajęcia zaraz. Ul. Nowy-Świat № 12. 1812

Do wynajęcia w każdym czasie, przy rogu ulic: Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej pod № 1, na 3-m piętrze 8 i 9 pokoi, z z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami; a także 5 sklepów, z których jeden narożny, z obszernem pomieszczeniem, może być przydatnym na handel win, cukiernię lub restaurację. Wiadomość na miejscu. 1832

3 pokoje i kuchnia, okien 8, do wynajęcia w każdym czasie lub od Wielkanocy r. b., przy ulicy Wolność № 6. Cena rocznie rs. 350. 1955

3 pokoje lub 4 i pokój z kuchnią, na 1-m piętrze, frontowe; 2 pokoje z kuchnią i spiżarnią, w oficynie na 1, 2 i 3-m piętrze, ze zlewami i wodociągami, od Wielkanocy, przy ul. Grzybowskiej № 30, tam gdzie kąpiele żelazne 1959

Zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu, przy ulicy Pokornej pod № 8, mieszk. 9, dwa pokoje z przedpokojem, za cenę 12 rs. 50 kop. miesięcznie. 1953

4 pokoje z przedpokojem i meblami, hotel Angielski, lewa oficyna, drugie piętro. Wiadomość w składzie win p. Wartskiego.

Sklep z mieszkaniem, od ulicy Marszałkowskiej do wynajęcia od Ś-go Jana. Wiadomość: Wilcza № 17, u właściciela, między 4 a 6 po południu. 1975

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1883 r. w domu Fajansa, Krakowskie-Przedm. 52, apartament na 2-m piętrze nad entresolą, składający się z 8-miu pokoi, przedpokoju, kuchni, umieszczenia dla służby żeńskiej i osobno dla służby męzkiej i śpiżarni, z urządzeniem wodociągowem, gazowem, waterklozetem i łazienkami, za cenę roczną Rs. 1,300. 256

Do wynajęcia zaraz i od 1-go Kwietnia po cenie zniżonej mieszkania familijne ze wszelkiemi wygodami, w cenie od 260 do 96 rs. rocznie, oraz suteryny na zakład rzemieślniczy, lub 2 mieszkania. Ul. Chmielna № 19, w oficynie. 2000

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1883 r. w domu Fajansa. Krakowsk.-Przedm. 52, dwa pokoje i przedpokój na 3-m piętrze od frontu, za cenę roczną rs. 250. 257

Mieszkania: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Cena bardzo nizka. Ulica Lipowa № 3. 1852

Złota 25a. Elegancki frontowy pokój z balkonem, meblami i usługą, do wynajęcia każdej chwili. Stróż wskaże. Na żądanie może być gabinet. 1867

Salon do wynajęcia w każdym czasie, może być ze stołem. Erywańska № 5, mieszkania 14. 1669

Lokal, 4 pokoje do odstąpienia zaraz. Ul. Zgoda № 4, wiadomość u stróża 1783

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Mieszkanie frontowe, ładne, nowo-wytapetowane, z 3-ch pokoi, z 2-ma balkonami, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Tamże są do sprzedania rozmaite meble i sprzęty kuchenne, przy ul. Nowogrodzkiej № 3, m 4. 1437

Za nizką cenę! Przyjmują się zamówienia na projekty budowlane i wszelkie inne plany techniczne, pomiary, szkice, anszlagi na budowle nowe lub restauracje, z dozorem lub bez takowego; wszystko na wymagany czas. Orla № 6, mieszkania 6. 1352

Obiady prywatne po 20 i 25 kop. Ulica Wspólna № 21, mieszkania 19. 1741

Chłopczyk jest delikatny, szl chetnego urodzenia, do wzięcia na wychowanie, choćby za swego, lat 6 w 7-m. Wiadomość: u ojca Ul. Zgoda № 7, m 10. 1970

Dziecko małe ktoby miał do oddania do piersi; proszę się zgłosić pod № 26 na Krakowskie-Przedmieście, do Dutkiewicza, stróż wskaże. 1956

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Czerniakowska № 5 — J. Sochańska.

Akuszerka ulica Chłodna № 8, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15; z umieszczeniem dziecka, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się.

Mamka wiejska ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki. Nowogrodzka № 25.

Mamka wyborna, wdowa, ze starszym pokarmem. Ulica Hoża № 16. 1992

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Śliska № 28. 1985

Mamki wiejskie i miejskie z młodym pokarmem, są u akuszerki. Biała № 1. 1951

Mamki ze świeżym pokarmem są u akuszerki. Twarda № 36. 1934

Mamka jest u akuszerki A. Bylinskiej. Elektoralna № 24 domu, 6, 7 i 8 mieszk.

Znaleziono bransoletkę złotą z perełkami, którą odebrać można za udowodnieniem. Wiadomość u stróża, Podwal № 2.

Koza biała z petlicami, wybiegła ze stajni. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem pod № 76a Pańska, do stróża. 1849

Suka duża, maści kawowej, zabłąkała się we środę. Znalazca raczy odprowadzić do właściciela domu № 9 ul. Elektoralna, za nagrodą rs. 3. 1954

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., gł.skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Záwistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FORTEPIANY (fabryki).
Hild J., dawniej Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wpost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Gieldy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n.1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin E-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skł. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwow. i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.
Rajchman i Frendler. Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja" (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25.

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M., Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 28 Января (9 Февраля) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.